

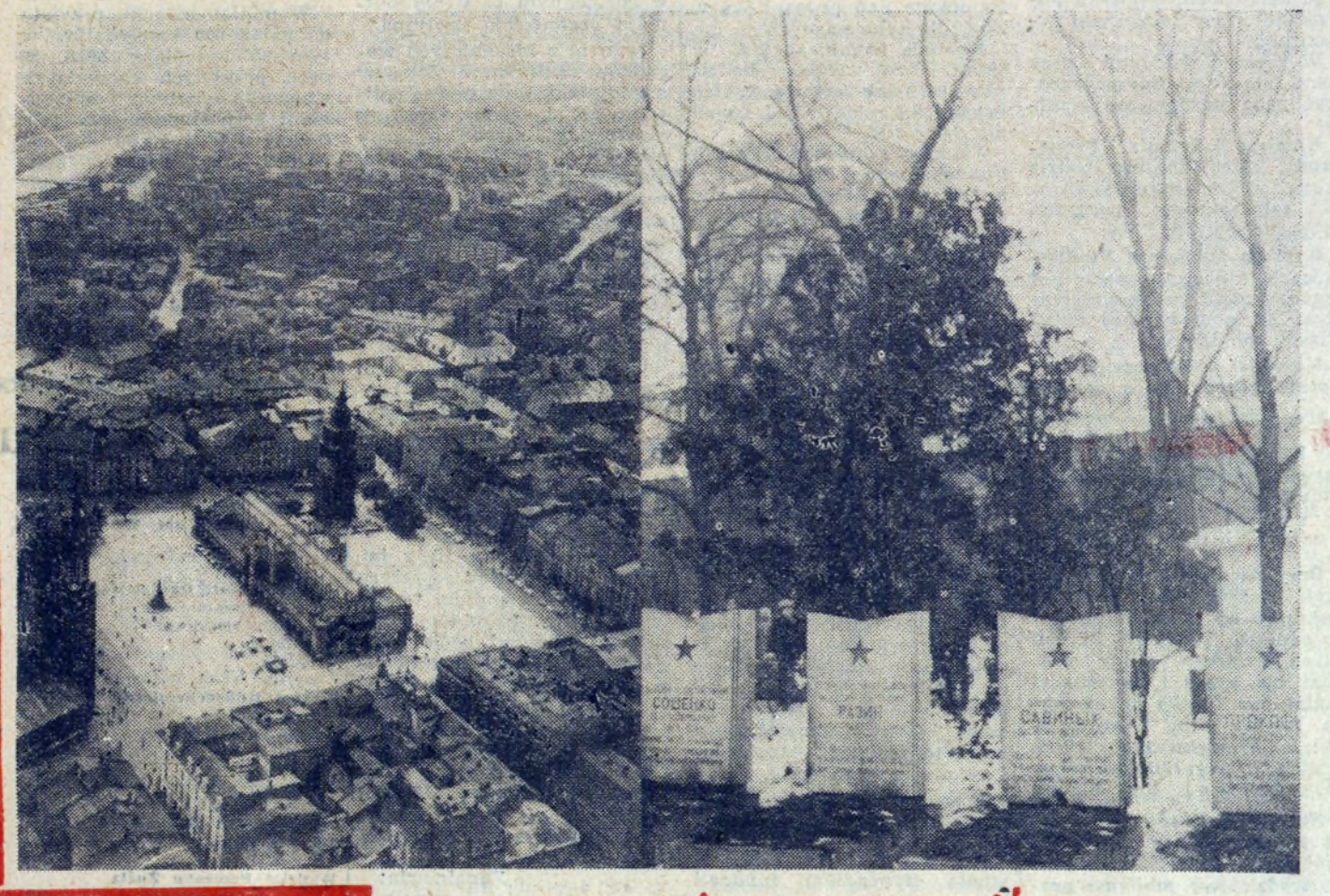


WIECZNA CHWAŁA RADZIECKIM BOHATEROM!

Z wielu imprez i obchodów wymienić chcielibyśmy kilka. W sobotę 17 bm. odbędzie się w Klubie ZBoWiD HiL wieczorna poświęcona 25 rocznicy wyzwolenia Krakowa. „Kraków moje miasto”, to tytuł wieczoru literacko-muzycznego w Ognisku Młodych 22 bm. o godz. 18.30.

W niedzielę 18 bm. o godzinie 18 Filharmonia Krakowska da w sali widowiskowo-sportowej HiL wielki koncert, nad którym protektorat objęła redakcja „Gazety Krakowskiej”. Ta impreza zapoczątkuje cykl koncertów dla robotników zakładów pracy Krakowa. W programie koncertu: Halina Czerny-Siefańska wykona z

25 lat temu wojska marszałka I. Koniewa ocaliły Kraków przed zniszczeniem



Program imprez z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Krakowa

orkiestra pod kierownictwem Jerzego Katlewicza Koncert e-moll Fryderyka Chopina. Usłyszymy również I część słynnej „Symfonii Leningradzkiej” Dymitra Szostakowicza. W drugiej części koncertu wystąpi zespół „Anawa” z Markiem Grechutą.

W niedzielę 25 bm. odbędzie się w hali widowiskowo-sportowej HiL jubileuszowy koncert zespołów artystycznych ZDK.

Wyrazem wdzięczności społeczeństwa Krakowa dla armii-wyzwoleńczej będzie złożenie wieńców i wiązanek kwiatów przy pomniku ku czci żołnierzy radzieckich i na grobach bohaterów poległych w walkach o nasze miasto. Wieńce i kwiaty zostaną złożone również w miejscach straceń na terenie Nowej Huty.

W wydzielonych huty ukazały się liczne okolicznościowe gazetki ścienne i fotogazetki. W hotelach pracowniczych odbyły się spotkania ze zbawicielami i prelekcje. Na uwagę zasługuje konkurs plastyczny pt. „Wyzwolenie Krakowa” zorganizowany przez Ognisko Dziecięce ZDK HiL.

DO ZAŁOGI I KIEROWNICTWA HUTY IM. LENINA W NOWEJ HUCIE
Serdecznie dziękuję za nadesłane życzenia z okazji Nowego Roku. Korzystając ze sposobności przesyłam robotnikom, technikom i inżynierom i całą załogę oraz kierownictwo huty i

życzę Wam w 1970 roku jak największych sukcesów w realizacji zadań gospodarczych postawionych przed Waszą hutą.
Równocześnie przesyłam życzenia szczęścia i omyślności w życiu osobistym.
PIOTR JAROSZEWICZ
WICEPREZES
RADY MINISTRÓW
PRL

DZIS
w numerze:
• Zakład Badawczy stawia na nowoczesność — str. 3
• W trosce o wykwalifikowane kadry — str. 4
• W setną rocznicę urodzin Lenina — str. 5

PISMO ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
głos
NOWEJ HUTY
Nr 3 (684) Kraków, 17 I. — 23 I. 1970 r. Cena 50 gr

17 bm. KSR huty przyjmie plan na rok 1970

bieżący numer naszej gazety wychodzi w dniu, w którym Konferencja Samorządu Robotniczego bierze na warsztat plan huty na rok 1970. Właśnie w związku z obradami KSR zwróciliśmy się do przewodniczącego Rady Robotniczej Kombinału tow. EDWARDA CISOWSKIEGO z prośbą o zasygnalizowanie kilku problemów, szczególnie dla załogi huty interesujących.

Bieżący rok jest nie tylko ostatnim rokiem pięcioletki, ale przede wszystkim rokiem przełomowym, gdyż w tym właśnie okresie zaczynają wchodzić w życie nakreślone na II Plenum kierunku intensywnego rozwoju naszej gospodarki. Selektywność, intensywność, jakość — to nie puste słowa. Ale realizacja tych słusznych kierunków wymaga nowego podejścia ze strony administracji, dozoru inżynierino-technicznego, aktywny i całej załogi. Pierwsze objawy zmiany w sposobie podejścia do tych zagadnień można już zauważyć. Choćby w opracowaniu przyjętych na tzw. małych KSR planach wydziałów. Już nie tradycyjne „jakoś to będzie”, nie rutyniarstwo — ale precyzyjna analiza stała się podstawą tych opracowań.

W tym roku znacznie mniej niż dotąd dyskutowało się nad wielkością produkcji, wskaźnikami ilościowymi. Ale to nie znaczy, że KSR-y przebiegały bezkonfliktowo. Nasz zarzut pod adresem dyrekcji dotyczy zabezpieczenia wykonania planu. Inaczej: stopniowo napięcia planu nie odpowiada stopień jego zabezpieczenia. Konkretnie: w planie postępu technicznego i prog-

stety, w dalszym ciągu potencjał remontowy nie bilansuje się z potrzebami w tym zakresie. Z różnymi zamierzeniami wychodzi tu TE I TM. To nie rozwiązuje wszystkich trudności. Będą one i w tym roku występować.

Wykonanie planu 1970 roku będzie zależeć od całej załogi (Dalszy ciąg na str. 2)

Załoga naszej huty wykonała pomyślnie swe zobowiązania produkcyjne, oszczędnościowe, jakościowe i czyny społeczne, podjęte na cześć 25-lecia Polski Ludowej. Szczególnie chodzi o przedsięwzięcia dotyczące walcowni. A wiadomo przecież, że właśnie walcownie najbardziej się liczą, dają one finalny produkt huty.

Drugi problem występujący niemal na wszystkich KSR dotyczył zaopatrzenia w materiały wsadowe i części maszyn. Wiele było na ten temat uwag krytycznych. Wyrażano obawę, że niektóre zadania mogą być zagrożone, jeśli nie zostanie przeprowadzona dogłębna analiza i podjęte konkretne przedsięwzięcia. Przykłady? Kłopoty z zaopatrzeniem mają Odlewnie, ma je WKS, jest balagan już w samym ewidencjonowaniu materiałów w kartotekach. W papierkach materiały figurują, a faktycznie ich brak.

Armia Radziecka ocaliła Kraków. Chwała bohaterom! — Tymi słowami można by zacząć wstępny artykuł o każdej niemal miejscowości w Polsce; zmieniłyby się tylko nazwy. Jednakże, jeżeli mówimy o Krakowie, mamy co innego na myśli. Kraków można było wyzwolić w gruzach, jako miasto niezdolne do życia. Tymczasem wojska marszałka I. Koniewa zrezygnowały z przygotowania artyleryjskiego, ryzykowały większe straty. Wiedziانو czym jest Kraków dla Polski, miasto starej naszej kultury i zabytków. Zdecydowano się na szybki manewr i uderzenie wprost, z pomocą piechoty i wojsk pancernych. Ocalono miasto. Miasto zamknięte, miasto, które miało być obrócone w przynę.

Wojskom radzieckim zawdzięczamy, że możemy chodzić po starym Rynku i my — jak i przyszłe pokolenia — podziwiać jego zabytki, chłonąć z wieków minionych polską kulturę. Wojskom radzieckim zawdzięczamy — zwiększonej ilości ofiar tych, którzy spoczywają dziś koło bramy Floriańskiej — że tysiące wycieczek z całego kraju, nasza młodzież, nadal zachwyca się pięknem Waweli.

Ta ofiara radzieckich żołnierzy, myśl strategiczna marszałka I. Koniewa i jego sztabu — na zawsze, na wieki powinny pozostać we wdzięcznej pamięci Polaków, krakowian.

25 lat temu nie było Nowej Huty. 25 lat temu — równo ćwierć wieku. W tym czasie powstała Warszawa. Zbudowaliśmy w ciągu niepełnego życia jednego pokolenia ponad milionowe, nowoczesne miasto.

W tym czasie dokonaliśmy innych wielkich rzeczy, które z powodzeniem można by nazwać cudem gospodarczym.

Nasz Kraków jest ponad dwa razy większy niż przed wojną. A o Hucie im. Lenina, jednym z największych zakładów metalurgicznych Europy, zaczęliśmy dopiero mówić, jako o propozycji — dwadzieścia dwa lata temu.

To prawda, że chcielibyśmy już wszyscy, my nowohucieanie, my pracownicy kombinatu — jeździć licznymi i szybkimi tramwajami do Krakowa. To prawda, że rozwiązanie problemu dopływu wody na wyższe piętra naszej dzielnicy, absorbuje i niecierpliwu wielu z nas.

Wiele jeszcze jest tych prawd, czy realnych faktów, które musimy i chcemy jak najszybciej rozwiązać. Ale Huta już jest, początki zostały zrobione, pierwszy etap industrializacji zmienił zupełnie oblicze naszego kraju. A wszystko to tworzyliśmy z własnych środków, dzieląc bochenek chleba między spożycie i inwestycje. Z ciężkim sercem nieraz dokonując podziału na korzyść inwestycji, a kosztem poziomu spożycia. Żeby z kolei, poprzez inwestycje, coraz więcej środków rzucać na spożycie.

Wycięg o poziom gospodarczy trwa. W skali międzynarodowej. Znaleźliśmy się w etapie, gdy nasz przemysł czternaście razy więcej wytwarza dóbr niż w 1938 r. i ponad siedem razy tyle, ile wytwarzał w 1950 r. Osiągnięty stan rozwoju pozwala i wymaga dziś racjonalizowania systemu gospodarowania, (Dokończenie na str. 2)

Spieku dodatkowo, dali 72,2 tys. ton. Świetny rezultat uzyskała załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Postanowiła dać dodatkowo 14 tys. ton stali, dała — 51,8 tys. ton. Na uwagę zasługuje wynik

Hutnicy dotrzymali słowa!

Pomyślny bilans zobowiązań i czynów społecznych

załogi Wyd. Walcownie Wstępne. Jej zobowiązanie obejmowało dodatkową produkcję 18 tys. ton kęsisk. Wykonano to postanowienie dając ponad plan 30,7 tys. ton kęsisk. Równie dobrze zostało zrealizowane zobowiązanie dotyczące kęsów. Dodatkowa ich produkcja miała wynieść 3,5 tys. ton, wyniosła — 23,1 tys. ton. W czołówce uplasowała się załoga Walcowni Slabing. Zobowiązała się dać dodatkowo 10 tys. ton slabów, dała — 67,6 tys. ton.

Świetne tradycje w czynach społecznych posiada załoga Walcowni Gorącej Blach. Postanowiła ona dać dodatkowo w ub. roku 3 tys. ton blachy, dostarczyła natomiast 38,6 tys. ton. Dobrze spisala się załoga Walcowni Zim-

ateriałach ogniotrwałych i na zastosowaniu ferromanganu 10,2 mln złotych. Wyd. Rur Zgrzewanych zmniejszyły zużycie cynku przez wykorzystanie pyłu cynkowego zaoszczędzając 1,3 mln złotych. Wydziały Pionów Gł. Mechanika i Gł. Energetyka HiL poprzez oszczędność energii elektrycznej, materiałów i skracanie remontów zaoszczędziły 6,3 mln złotych. W sumie dzięki realizacji zobowiązań oszczędnościowych nasi hutnicy przysporzyli kombinatowi 52,9 mln złotych.

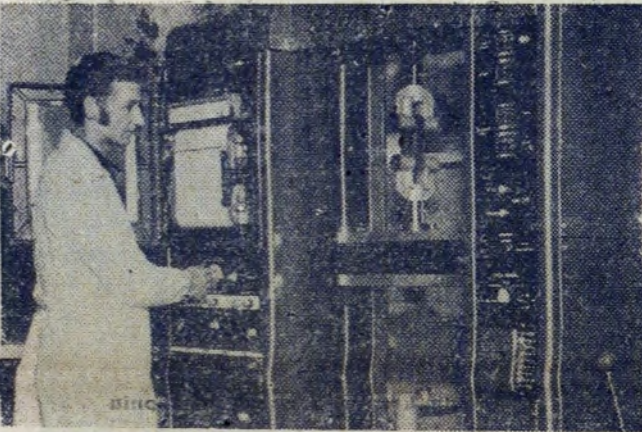
Dobrze wypadły też czyny społeczne realizowane zarówno na rzecz huty jak i dzielnicy. Wybudowano systemem gospodarczym szereg pokoi śniadaniowych, odremontowano szatnie i łazienki, uporządkowano teren wielu wydziałów. W ramach czynów społecznych dla dzielnicy wybudowano m. in. sztuczne lodowisko, rozbudowano stadion sportowy KS Hutnik, zbudowano szereg ogródków jordanowskich, poniesiono wiele świadczeń dla podopiecznych szkół i przedszkoli. Wartość czynów społecznych wyniosła 4,3 mln złotych. (d)

Intensyfikacja produkcji

O znaczeniu pracy Zakładu Badawczego dla produkcji Huty im. Lenina, piszemy obszernie obok. W Zakładzie tym zatrudnionych jest wielu wysokokwalifikowanych pracowników. Przedstawiamy dziś kilku produjących:



Są to od lewej: mgr Edward Kazior — kierownik laboratorium badawczego, mgr inż. Bogdan Podermanski — st. asystent, inż. Władysław Bębenek — kierownik oddziału technicznego, mgr inż. Tadeusz Polaczek — st. asystent, mgr Stanisław Kamiński — kierownik oddziału chemii, inż. Tadeusz Kasprzyk — kierownik oddziału metaloznawstwa, zastępca kierownika Zakładu Badawczego.



W pracowni wytrzymałościowej. Przy supernowoczesnej maszynie „Instron” — inż. Edward Adamczyk.
Fot. B. LUCKOS

Mamy w hucie Zakład Badawczy dysponujący dobrą, wysokokwalifikowaną kadrą fachowców i świetnym wyposażeniem (wystarczy powiedzieć, że instalowana tutaj aparatura przedstawia wartość ok. 25 mln zł, a w jej skład wchodzi bardzo cenne, niejednokrotnie unikalne w skali kraju urządzenia, takie jak spektrometry, aparat do oznaczania gazów w stali, maszyna wytrzymałościowa sterowana elektronicznie, mikroskopy metalograficzne, rentgen strukturalny licznikowy, specjalistyczna stacja badań aglomeratu). Warto postawić pytanie, jak Zakład Badawczy realizuje uchwałę IV Plenum KC, jakie konkretne zamierzenia podjął i wykonuje na rzecz naszej hutniczej produkcji?

O sprawach tych rozmawiam z kier. Oddz. Metaloznawstwa, zast. kierownika Zakładu mgr inż. Tadeusz Kasprzykiem, kier. Oddz. Chemicznego mgr Stanisławem Kamińskim i kier. Oddz. Technicznego inż. Władysławem Bębenkiem.

KIERUNEK — WIĘKSZA EFEKTYWNOŚĆ PRODUKCJI

Zakład Badawczy hut „uterenawiając” uchwałę IV Plenum KC opracował plan zamierzeń na najbliższy okres i plan perspektywiczny, długoletni. Główny kierunek wszystkich podejmowanych zamierzeń, to poprawa efektywności produkcji hut, jakości naszych wyrobów i ich nowoczesności. Dla realizacji tego celu konieczne jest pełniejsze wykorzystanie posiadanej aparatury badawczej, konkretnie dla rozwiązywania problemów, z którymi borykają się wydziały. Dąży się ponadto do zautomatyzowania kontroli procesów produkcyjnych przez zastosowanie nowoczesnej aparatury, takiej jak np. spektrometry do analizy stali, surowki i żużli, spektrometry rtg do kontroli surowców hutniczych (rud i spieków).

Nacisk położony zostanie również na modernizację metod analiz i badań metaloznawczych przez wprowadzenie szybkich metod fizycznych i fizyko-chemicznych. Wśród zamierzeń zwraca na siebie u-

Zakład Badawczy HiL stawia na nowoczesność

„Równoległe z doskonaleniem organizacji centralnych placówek naukowo-badawczych należy wzmocnić zakładowe zaplecze naukowo-techniczne i usprawnić jego działalność. Placówki zakładowe powinny koncentrować swoje wysiłki na doskonaleniu organizacji produkcji i procesów technologicznych oraz modernizacji wyrobów danego zakładu”. (Z uchwały IV Plenum KC)

wagę poprawa wskaźników zmianowości (chodzi o lepsze wykorzystanie parku maszynowego warsztatów Zakładu Badawczego, m. in. przez wprowadzenie pracy na dwie zmiany). Podstawowe zadanie, to rozwiązywanie — przy udziale branżowych zespołów badawczo-technologicznych — aktualnych, trudnych problemów produkcyjnych.

USŁUGI, CZY PRACA PERSPEKTYWICZNA?

Nowe zadania, a więc konieczne jest i nowe organizacyjne „ustawienie się” Zakładu. Usługi, doraźna pomoc dla wydziałów na zasadzie akcji straży pożarnej gaszącej ogień? Albo nastawienie się na prowadzenie prac perspektywicznych, kierunkowych, zmieniających do rozwiązywania problemów szczególnie ważnych dla hut? Dylemat ten powinien być jednoznacznie rozwiązany. Wydaje się, że bardziej celowe byłoby ograniczenie działalności o charakterze usługowym, gdyż jednostkowymi, doraźnymi interwencjami w wydziałach mogą z powodzeniem zajmować się pracownicy technicznej kontroli jakości, a także służby Gł. Mechanika i Gł. Energetyka. Natomiast rola Zakładu Badawczego polegałaby w przyszłości na rozwiązywaniu, w ścisłej współpracy z Instytutem Metalurgii powołanym przy AGH oraz Instytutem Metalurgii Żelaza w Gliwicach, i przy wspólnym wykorzystywaniu drogiej aparatury — zagadnień, na które konkretnie wskaże huta. Można by wówczas pełniej stosować zasadę selektywnego wyboru, skupiać uwagę na

sprawach o decydującym ciężarze gatunkowym. Chodzi o rzecz bardzo ważną, o ściśle powiązanie praktyki, a więc hut — z nauką.

W WALCE Z KOROZJĄ

Chciałbym podać — przykładowo — kilka zagadnień, które znajdują się w tej chwili „na warsztacie” Zakładu Badawczego. Duży wysiłek skierowany jest na poprawę jakości wsadu dla Wielkich Pieców: prowadzone są badania nad jakością i wytrzymałością spieku przeznaczonych dla dużych jednostek piecowych. Chodzi o uzyskanie dobrego aglomeratu, na bazie zmiennych jego komponentów i z wykorzystaniem odpadów hutniczych. Rezultaty tych badań zostaną przekazane natychmiast po zakończeniu prac — Aglomerowniom. Bieżące, niektóre wyniki badań udostępniane są już zainteresowanym.

Jednym z centralnych zagadnień jest poprawa jakości blach czarnych przeznaczonych dla przemysłu motory-

zacyjnego, przede wszystkim w dziedzinie zwiększenia tło- czności i poprawy jakości powierzchni blachy. Dużo wysiłków poświęca się też poprawie jakości blachy ocynkowanej ze szczególnym zwróceniem uwagi na jakość powierzchni i odporność korozyjną. Prace nad tym w Zakładzie trwają już od dawna, a uzyskane zostały efekty wyrażające się wprowadzeniem procesu pasywacji — tj. obróbki chemicznej w roztworach chromianowych. W rezultacie podjętych zabiegów zwiększyła się znacznie odporność korozyjna blachy, szczególnie na powstawanie tzw. białej rdzy. Zakład rozpoczął na też prace nad zagadnieniem o ogromnym znaczeniu i przyszłości, mianowicie nad powlekaniami blach tworzywami sztucznymi.

Badania nad zwiększeniem tło- czności blach idą w kierunku rozeznania procesu starzenia (zmiany w okresie składowania materiału powodujące obniżenie stopnia jego tło- czności). I w tej dziedzinie dopracowano się już pierwszych efektów. Wprowadzone zostały do produkcji gatunki stali, które wykazują odporność na starzenie. Warto podkreślić, że Zakład Badawczy dysponuje unikalną aparaturą do badań w tym zakresie, aparaturą wykonaną własnymi siłami pracowników.

Z innych prowadzonych aktualnie prac wymieńmy jeszcze opanowywanie produkcji blach konstrukcyjnych o podwyższonych własnościach wytrzymałościowych i blach okrętowych o dużo większej niż dotychczas odporności. (jd)

Zamiast brakarzy — kompetentni doradcy

Jakość produkcji zawsze leżała w kregu zainteresowań kierownictwa i załogi kombinatu i wydziałów. Oczywiście jest, że każdy chce produkować dobrze. Ale przez lata, kiedy gospodarce narodowej brakowało nie tylko dobrych, ale jakichkolwiek wyrobów hutniczych, schodził

ten problem na plan dalszy. Dopiero wyjście na rynek światowe zmusiło do ostrzejszego postawienia sprawy. Odegrały też rolę te czynniki, o których pisałem w poprzednim artykule.

Pozostają jednak stare przyzwyczajenia. Również i bodź-

(Dalszy ciąg na str. 5)

Z udziałem konsula ZSRR

Uroczyste spotkanie uczestników ofensywy wolności

Ciemne, odświętne garnitury. Włosy mocno przypruszone siwizną. W Klubie ZBoWiD HiL wszystkie miejsca zajęte. W sobotę, 10 bm., spotkali się tutaj uczestnicy słynnej styczniowej ofensywy wojsk radzieckich i walczących u ich boków oddziałów polskich, ofensywy w wyniku której wyzwolony został Kraków oraz reszta ziem polskich. Na spotkanie to przybył gorąco i serdecznie powitany przez komendantów konsul ZSRR w Krakowie, towarzyszy Władimir Niestierowicz. Gość hutników zwiedził wystawę pamiątek wojennych załogi HiL, interesując się bardzo żywo każdym zdjęciem, każdym dokumentem, każdą częścią żołnierskiego ekwipunku. Nie dziwnego, sam jest bowiem uczestnikiem ostatniej wojny, obrońcą bohaterstwa Leningradu.

Spotkanie należy zaliczyć do udanych i ciekawych. Była to chyba jedna z najlepszych imprez zorganizowanych przez pełnych inicjatywy zbowidowców hut. Partyzanci i żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, dzielili się wspomnieniami z wydarzeń sprzed 25 lat. Mówili o swym udziale w walkach zimowej ofensywy radzieckiej, o żołnierskim i partyzanckim trudzie. Bez patosu, zwykle, po prostu.

Pierwszy zabrał głos wiceprezes ZF ZBoWiD tow. Witold Künstler. Naksreślił w skrócie przebieg styczniowej ofensywy, przedstawił rozwój wydarzeń od momentu ruszenia ofensywy, do wyzwolenia Warszawy i Krakowa, walk na zachodnich terenach Rzeczypospolitej. Podkreślił udział w walce Polaków, zarówno z I i II Armią, jak i z oddziałami partyzanckimi.

Bardzo ciekawa była następna relacja Stanisława Czeka- ja, który walczył w oddziale partyzanckim BCH działającym na... terenie dzisiejszej Nowej Huty.

„Niemcy — jak wiadomo — postanowili Kraków zniszczyć. Poczynili daleko idące przygotowania: zaminowali wiele obiektów i drogowych zabytków z Wawelem na czele. My partyzanci wiedzieliśmy o tym, postanowiliśmy zrobić wszystko co możliwe, aby udarem-

nić hitlerowcom zbrodnicze plany. Byliśmy w kontakcie z wojskami radzieckimi, zorganizowaliśmy opiekę i ochronę nad 3-osobową grupą radzieckich spadochroniarzy, którzy zrzuceni zostali wraz z radiotelegrafistką ps. „Maia Olga”. Grupa ta — korzystając z dokumentów ukraińskich nacjonalistów — przedostała się do Krakowa. Przez pewien czas gościła we wsi Chalupki (dziś Nowa Huta) w domu Franciszka Sendora. W tym czasie oddział prowadził intensywne rozpoznanie sił wroga, szczególnie interesowaliśmy się lotnictwem w Rakowicach oraz lotnictwem polowym, które położone było mniej więcej w tym miejscu, gdzie mieścił się dziś Stalownia Martenowska. Wiadomości przekazywaliśmy spadochroniarzom radzieckim, którzy podawali je dalej, przez linię frontu, do sztabu Armii Radzieckiej.

Pracując radiostacją rozpoznali jednak Niemcy. Byli blisko, w Pleszowie, i zaraz za Wisłą w miejscowości Grabie. Trzeba było natychmiast ewakuować grupę radziecką ze sprzętem, przenieść ją w inny teren. Groziła „wpadka”. W tym czasie zaszła też konieczność zlikwidowania konfidenta, który — dużo wiedział i mógł wydać radiostację Niemcom. Pomyślnie udało się przenieść radiostację do Rybnej, gdzie nadal pracowała. Kraków został oswojony

w dniu 18 stycznia, a zwycięskie wojska radzieckie (manewr okrążający) przyszły skąd w żadnym wypadku nie spodziewał się ich wróg: od zachodu. Uchwycili Bronowice likwidując w zarodku plan zniszczenia Krakowa. Tutaj bowiem zbiegali się kable wodzące do założonych min. 18 stycznia po południu całe miasto było wolne. Na jednej z wież Wawelu zatopotała biało-czerwona flaga, którą zawiesił strażak Dubowij.

Głos następnie zabrał b. żołnierz I Armii Ludowego Wojska Polskiego Feliks Białkowski i Stefan Adamczyk. Opowiedzieli o wielkiej ofensywie wolności, o entuzjazmie z jakim byli witani żołnierze radziecy i polscy w każdym wyzwolonym mieście i w każdej wiosce. Lzy wzruszenia, radość. Kwiaty i wydobywane nie wiadomo skąd polskie flagi. A potem przyszły ciężkie walki o przełamanie Wału Pomorskiego, forsowanie Odr. I ostatni akord wojny — szturm Berlina.

Wystąpienie kosula radzieckiego tow. W. Niestierowicza przyjęte zostało bardzo gorąco. Nic w tym dziwnego, było to bowiem bezpośrednie, żołnierskie, trafiające do serca przemówienie. Konsul walczył w młodzieżowej, doborowej brygadzie na najtrudniejszym odcinku frontu, pod Leningradem. Był to — głodny front. Toczył się krwawy, zażarty

bój. Kiedy skończyła się amunicja w automatach, dochodziło do walki wręcz, nierazko na bagnety i noże. Straty były ogromne, ale wróg został zatrzymany, rozbity. Dumne miało — kolebka rewolucji, nie dostało się w hitlerowskie łapy.

Konsul ZSRR zakończył swe wystąpienie następującym akcentem. W wojnie straciliśmy ok. 20 mln ludzi. Wy, Polacy — ok. 7 mln. Pamięć, o tych którzy zginęli za wolność, jest i musi pozostać żywa. Nie wolno nam zapomnieć o straszliwym, krwawym trudzie żołnierza. O milionach poległych. Nie dopuścimy do nowej wojny, musimy zrobić wszystko, aby imperialiści nie poważyli się wzniecić nowej pożogi wojennej. A jedynym argumentem, z którym się licza, jest nasza siła, nasza jedność, nasz potencjał przemysłowy.

Sala zareagowała bardzo serdecznie i spontanicznie na przemówienie tow. Niestierowicza: odśpiewała na cześć gościa tradycyjne „Sto lat!”. Konsul został przyjęty — jako honorowy członek — w poczet Zarządu Fabrycznego



Konsul ZSRR w Krakowie tow. W. Niestierowicz, zwiedza wyst. w pamiątek wojennych pracowników HiL.

ZBoWiD w hucie. Prezes tow. Antoni Dąbkowski przypisał mu zbowidowską odznakę.

PS. W sobotę, 17 bm., w przeddzień 25 rocznicy oswojowania Krakowa, odbędzie się w Klubie ZBoWiD HiL kolejne ciekawe spotkanie z kpt. Zajacem — b. oficerem podziemia, przygotowującym dane wywiadowcze dla Armii Radzieckiej. Początek o godzinie 17. (jd)



Relacja z działań partyzantów BCH na terenach dzisiejszej Nowej Huty — składa ją Stanisław Czeka- ja. Foto S. GAWIŁSKI



Spotkanie przebiegało w bardzo miłej atmosferze. Na zdjęciu gość zbowidowców hut, honorowy członek ZF ZBoWiD HiL towarzysz W. Niestierowicz.



W trosce o wysokokwalifikowane kadry

W sobotę, 10 bm., Prezydium RZK obradowało nieco inaczej niż zwykle. Tym razem odbyła się „wyjazdowa sesja” do Ośrodka Szkolenia Zawodowego HIL, a przedmiotem obrad była problematyka szkolenia i przygotowania kadr dla huty oraz podnoszenia kwalifikacji załogi. Udział w posiedzeniu wzięli m. in.: dyrektor pracy HIL tow. Julian Olszowski, kier. Ośrodka tow. Józef Kasprowski oraz przedstawiciele naszych zakładowych szkół na czele z dyr. tow. Edwardem Biedroniem.

Obrady poprzedziło zwiedzenie nowego budynku Ośrodka Szkolenia Zawodowego HIL, jego dobrze wyposażonych gabinetów, sal lekcyjnych oraz przygotowywanej do oddania sali gimnastycznej. Prezydium RZK wysłuchało informacji kier. Ośrodka o pracy i o wynikach uzyskanych w roku ub. Trzeba przyznać, że dorobek jest duży, że zrobiono wiele dla podniesienia kwalifikacji załogi HIL. Nie chcą przytaczać wielu liczb charakteryzujących ten dorobek, kilku jednak nie można pominąć.

Różnymi formami szkolenia wewnątrzzakładowego objął Ośrodek w ub. roku ponad 15 tys. pracowników HIL. Założo-

ny plan wykonany został z nadwyżką. Nadano 6,6 tys. uprawnień kwalifikacyjnych: otrzymało je 3,8 tys. energetyków, 727 suwnicowców, 191 spawaczy, 92 palaczy gazowych, 240 kierowców elektrowoźników. Ponadto przyznano 410 uprawnień PKP i 1112 tytułów kwalifikacyjnych. W tej chwili już ok. 70 proc. załogi, od której wymagane są tytuły, posiada je. Dobre wyniki w tej dziedzinie uzyskały także wydziały jak: W-1, W-22, W-17, W-3. Gorsze natomiast podstawowe wydziały, dla przykładu: P-51, P-55, P-60, P-61 i P-64.

Zadania na rok bieżący są również bardzo poważne. Ośrodek powinien przygotować dla nowych wydziałów i jednostek produkcyjnych ok. 1.500 pracowników. Większy nacisk musi położyć na nowoczesność i efektywność szkolenia, a przede wszystkim na pracę naszych szkół zakładowych. Tutaj problemem nr 1 jest praca wychowawcza wśród młodzieży, która prowadzona być musi równoległe z pracą dydaktyczną, przy zastosowaniu wszystkich dostępnych środków.

W informacji dyr. tow. E. Biedronia o pracy naszych szkół, wiele miejsca było po-

święcone właśnie działalności wychowawczej wśród 2.276 uczniów szkół przyzakładowych huty. Praca ta idzie w kierunku rozwijania zainteresowań uczniów, kształtowania

ich naukowego światopoglądu, rozwijania czytelnictwa, przygotowania do życia w kolektywie i do działalności społecznej.

Praca wychowawcza w ZSZ opiera się głównie na organizacji ZMS, ra związkowej Młodzieżowej Radzie Oddziałowej i na Samorządzie Szkolnym. Dobrze zdają egzamin grupy partyjno-zetemesowskie działające w szkole i wnoszące duży wkład w kształtowanie socjalistycznej postawy młodzieży. Podkreślić by też należało pracę nad rozwijaniem fizycznej i witalności w tej dziedzinie, uzyskuje szkolne koło sportowe, mające w swym gronie niemało talentów.

Głos w dyskusji zabrali tow. Olszowski, Bogdanowicz — kier. zarządu szkolnego, Miodowicz, Hanek, Dańkowski, Dudek, Piaszewski, Stefanik. Jakże zagadnienia przewijały się w ich wystąpieniach? Tematyka dyskusji była bardzo bogata, tak, że wybrać muszę z niej tylko kilka zagadnień. **Przed wszystkim stwierdzenie: ocena pracy Ośrodka Szkoleniowego i całego personelu dydaktyczno-wychowawczego naszych szkół, jest wysoka.** Ośrodek dobrze zasłużył się w hucie przygotowując kadrę wysokokwalifikowanych fachowców i podnosząc wiedzę pracowników.

Z roku na rok poprawia jakość swej pracy, zwiększa efektywność nauczania, uzyskuje coraz lepsze rezultaty w działalności wychowawczej.

Komunikat MPK

Dyrekcja MPK w Krakowie zawiadamia, że od piątku, dnia 16. 01. br. zmienia częściowo trasę linii autobusowej nr 123 w Nowej Hucie, która począwszy od ul. Demakowa bieć będzie ul. Majakowskiego w prawo (zamiast do ul. Marksa), a następnie obok targowiska, stółówki HIL i petli tramwajowej do ul. Dunikowskiego, potem aleją Rewolucji Październikowej i przez ulicę Mistrzej i Czecha do Osiedla Dusznikowice. Powrót tą samą trasą.

Na nowym odcinku trasy ustala się przystanki: 1) ul. Majakowskiej w połowie trasy pomiędzy ul. Kołomyjską i Rondem

Nie znaczy to oczywiście, aby nie było już słabych stron. Poświęcono im w dyskusji szczególnie dużo uwagi. Nie są to zresztą sprawy całkowicie zależne od Ośrodka. Weźmy jeden tylko przykład. Ciągłe jeszcze jest w hucie ok. 2 tys. pracowników bez ukończonej szkoły podstawowej. Upiękniają lata, werbuje pracowników do szkół, a rezultaty są więcej niż mizerne. Mało tego, mimo zasady, że przeważają do huty mogą być tylko ludzie legitymujący się co najmniej pełnym podstawowym wykształceniem, w roku ubiegłym podjęło pracę w HIL 68 pracowników bez świadectwa ukończenia szkoły podstawowej. Nie wiadomo dlaczego zostali przyjęci. W ten sposób nigdy nie urozumiemy się ze sprawą podwyższenia kwalifikacji załogi.

Podkreślono w dyskusji, że większą troską i opieką należy otoczyć najzdolniejszych uczniów, najbardziej wybijających się w nauce. Powinni oni korzystać nawet ze stypendiów i z innych świadczeń zakładu. Większą niż do tej pory pracę należy także rozwinąć w dziedzinie pedagogizacji rodziców, w przyciągnięciu ich do szkoły. Należy także bardziej rozwinąć działalność kulturalną wśród młodzieży.

W sumie, obrady Prezydium RZK były bardzo owocne, zwróciły uwagę na szereg problemów. Ich rezultatem będzie podjęcie wniosków, które opracuje specjalnie powołana komisja. Stanowiąc one będą dalszy przebieg do programu działania Ośrodka, do wytyczenia jego głównych kierunków pracy.

Miłym akcentem obrad było wręczenie przez przew. RZK tow. Jana Stefanika, Odznaki Przewodnika Pracy Socjalistycznej — przewodniczącemu Rady Oddziałowej Ośrodka tow. Władysławowi Nowakowi. (jd)



W Walcowni Zgniatacz młodzieżowe brygady pracują na dwóch piecach węglanych nr 10 i 13 oraz na końcowym odcinku ciągu walcowania kęsów. Te trzy brygady grupują dwudziestu dwóch pracowników.

Najwcześniej, bo w lutym ubiegłego roku przystąpiła do pracy załoga pieca nr 13. Podstawowym wskaźnikiem określającym pracę brygady jest, podobnie jak i w przypadku pieca nr 10, wyeliminowanie przypadków wydawania wsadu niezgodnie z instrukcją technologiczną. W ciągu roku pracy brygada osiągnęła wskaźnik 6,7 proc. nieprawidłowo wydanych wlewków, podczas, gdy średnia wydziału wyniosła 7,3 proc. Tak to mimo, że w pierwszym półroczu brygada nie pracowała systematycznie, dopiero od września wyniki jej ustabilizowały się, w rocznym podsumowaniu brygada osiągnęła wynik dobry.

Jeszcze lepszą pracą poszczycić się może załoga pieca nr 10, która pracując od marca, jako brygada zetemesowska osiągnęła średnio roczny wskaźnik 6,0 proc., więc lep-

szy od wydziałowego o 1,3 proc.

Najlepsze wyniki z młodzieżowych brygad osiągnęli młodzieżowcy z WCK. Ich podstawowy wskaźnik to zmniejszenie wybraku z tytułu krzywych kęsów do 0,15 proc. Brygada ta pracując od lipca stale wywiązywała się ze swego zobowiązania. Jej wynik w roku ubiegłym zamknął się wskaźnikiem 0,11 proc. wybraku. Jest to wynik lepszy od założonego i równocześnie najlepszy z wszystkich brygad pracujących na tym stanowisku.

Wyników pracy brygad młodzieżowych obsługujących piece węglane nie można przeliczyć na złotówki. Natomiast zmniejszenie wybraku przez brygadę „B” z WCK, biorąc za podstawę średni wynik wydziału, dało naszej hucie dodatkowo 101 ton dobrych kęsów, co w przeliczeniu na złotówki wynosi ponad 317 tys. złotych. Jest to jeszcze jeden konkretny przykład, że zetemesowska inicjatywa tworzenia młodzieżowych brygad dobrej jakości przynosi ogromne korzyści ekonomiczne naszej gospodarce. z



Oto bohaterowie walki o jakość w Zgniataczu. Od lewej: K. Węglarz i S. Kutela — I siusarze, J. Tomal — I elektryk oraz M. Mikrut — st. rozdzielczy. Fot. J. ROSKIEWICZ

W Walcowni Taśm

• Prace budowlano-montażowe odebrane • Rozruch trwa nadal

Nowy wydział huty — Walcownia Taśm, przygotowuje się w dalszym ciągu do rozpoczęcia wstępnej eksploatacji. Próby rozruchowe całego ciągu produkcyjnego trwają, a ujawnione w ich toku usterek są usuwane. Do tej pory przewalcowano już i zwinięto ok. 2 tys. ton taśmy, ale tylko w jednym asortymencie, przeznaczonym dla Wydz. Rur Zgrzewanych. Innych asortymentów taśmy jeszcze nie opalniano; załogę rozruchową czeka jeszcze dużo pracy.

W toku prób prowadzonych bardzo intensywnie, załoga eksploatacyjna zdobywa niezbędne jej doświadczenia, „szlifuje” swe umiejętności. Ambicją załogi uczestniczących w rozruchu jest jak najlepsze przygotowanie wydziału do

ruchu, zagwarantowanie wydajnej i bezawaryjnej pracy urządzeń.

Ostatnio odbyło się posiedzenie Ogólnozakładowej Komisji Odbioru HIL, na którym dokonano omówienia dotychczasowego postępu prac i oceniono jakość robót budowlano-montażowych. Komisja odebrała prace budowlano-montażowe oceniając ich jakość jako bardzo dobrą.

W tej chwili problemem jest jeszcze tylko rozruch, przygotowanie wydziału do produkcji. Urządzenia Walcowni Taśm będące prototypem sprawują niestety ciągle dużo kłopotu. Przewyciążać trzeba wiele trudności. Trud włożony w usprawnienie pracy urządzeń kompleksu na pewno jednak będzie się opłacał. (jd)

Już 10 lat pracuje pierwsza w Hucie im. Lenina Brygada Pracy Socjalistycznej

strza Jana Dudka, a następnie kol. kol. Romana Dziamba z W-16, Stanisława Cisaka z W-3, Tadeusza Salamona z ZO, Jana Salamończyka z ZK oraz Wacława Adameczyka i Mieczysława Sitarńskiego z P-40. Dziś w naszej hucie pracują 634 Brygady Pracy Socjalistycznej, z czego 358 posiada już tytuły.

Dziś brygada kol. Jana Winiarskiego prowadzona obecnie przez kol. Kazimierza Skoczka i wiele innych zgłoszonych na jej apel — posiadają złote odznaki BPS 20-lecia PRL. 1000-lecia Państwa Polskiego i 25-lecia PRL. Już prawie 100 proc. załogi Wydziału Odlewni posiada tytuły BPS. Cały Wydział Odlewni szczyści się tytułem „Wydziału Pracy Socjalistycznej” i chyba nieprzypadkowo tytuł ten otrzymał jako pierwszy wydział w hucie.

Dziś dawni brygadziści BPS Wydziału Odlewni w wyniku ofiarnej, wieloletniej pracy, piastują funkcje mistrzów i kierowników. Np. kol. Jan Winiarski; dziś dawni aktywiści ZMS piastują posiadane funkcje społeczne, np. kol. Jan Czerwiec jest sekretarzem or-

ganizacji partyjnej, kol. Franciszek Boruta przewodniczącym Rady Wydziałowej, cz. kol. Jan Dudek — przewodniczącym Rady Zakładowej Pionierów Gł. Mechanika Dawny Kierownik Oddziału Pracy Socjalistycznej w Odlewni Zeliwa

ob. inż. Jan Piasecki jest kierownikiem całego Wydziału Odlewni — Wydziału Pracy Socjalistycznej.

Osiągnięcia te nie przyszły same. Są one sumą ciężkiej pracy całej załogi Wydziału Odlewni, przy pełnym poparciu i osobistym, serdecznym zaangażowaniu kierownictwa administracyjnego i polityczno-społecznego wydziału.

Na osiągnięcia te wpłynęła również w poważny sposób bardzo dobra praca Wydziałowej Komisji Współzawodnictwa, pracującej pod kierownictwem kol. Jerzego Kluska i kol. Franciszka Boruty pod o-

sobistym patronatem kierownika wydziału ob. inż. Jana Piaseckiego.

Załoga Wydziału Odlewni utrzymując tradycje pierwszeństwa — w roku 1970 jako pierwsza w hucie podjęła o-kazji 20-lecia Huty im. Lenina i 100-lecia urodzin W. I. Lenina, zobowiązania dotyczące porządowanej produkcji 150 ton stali elektrycznej i 233 tony wlewnic (w prod. towarowej) na łączną wraz z czynnymi społecznymi wartość 1.714.470 zł.

II. STALMACHOWSKA
Sekretarz Głównej Komisji Współzawodnictwa

W obliczu obchodzonych w ostatnim okresie przez kraj i naszą hutę wielu jubileuszy, a między innymi jubileuszu 25-lecia PRL i zbliżającej się rocznicy 20-lecia Huty im. Lenina — niepodobna przemilczeć skromnego wprawdzie w stosunku do poprzednio wymienionych, ale jakże moim zdaniem ważnego w ruchu współzawodnictwa w HIL jubileuszu 10-lecia powstania pierwszej w Hucie im. Lenina Brygady Pracy Socjalistycznej.

Przypominam sobie obchody 10-lecia Huty im. Lenina i w ich ramach pewną inicjatywę, która dała początek wielkiemu dziś w hucie ruchowi współzawodnictwa o tytuł BPS. W Wydziale Odlewni a konkretnie w Odlewni Staliwa pracowała wtedy młodzieżowa brygada ob. Jana Winiarskiego, składająca się z 16 młodych chłopców i doświadczonego hutnika ze starego Zagłębia ob. Stefana Drożdża.

I właśnie w ramach inicjatyw tych bardzo młodych wtedy ludzi powstała myśl, by w jakiś zorganizowany sposób usprawnić swoją pracę, by w zasadniczy sposób zmienić mentalność kolegów pochodzących w większości ze wsi, by zdobyć coraz bardziej pożądaną zawód hutnika, by ogólnie mówiąc — wprowadzić w życie hasła swojej organizacji ZMS „cała młodzież w szeregach budowniczych Polski Ludowej”.

Pamiętam rozmowę ówczesnego organizatora ruchu młodzieżowego kol. Franka Boruty, sekretarza ZMS kol. Jana Czerwieca i brygadziści kol. Jana Winiarskiego, którzy ustalili kierunki działania brygady

młodzieżowej Formierni. Szukali form, zasięgałi rady starszych kolegów i przełożonych, prosili o opinie wypróbowanych działaczy społecznych huty i wydziału, rozmawiali z załogą. Nie chcieli podjąć nieprzemyślanej decyzji. Wiedzieli, że podejmują trudną pracę, ale wszyscy byli przekonani, że sprawa się uda, że założony cel osiągną.

28. XII. 1959 roku przystępując jako pierwsi w Hucie im. Lenina do współzawodnictwa o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”, wzywając do tej, wtedy jeszcze bardzo nowej w Polsce formy współzawodnictwa, pozostałe brygady Odlewni i inne brygady w hucie. Nie mieli łatwego zadania. Znalali ich, budził wśród pozostałych pracowników sceptyczne uśmiešky, spotykały ich różne złośliwe docinki, nie mówiąc już o tym, że mieli wiele poważnych trudności w realizacji podjętych przez siebie zobowiązań.

Jednak — jak przystało na młodych ludzi — nie załamali się. Pod koniec czerwca 1960 r. otrzymują jako pierwsi w hucie dobrze zasłużony tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”. Czekała ich dni wywiadów prasowych i radiowych, wizyty fotoreporterów. Zniknęły cyniczne uśmiešky kolegów. Brygada zdobyła uznanie. Panuje powszechne zadowolenie i radość. Radość tym większa, że na ich apel odpowiedziały inne brygady Pionierów Głównego Mechanika oraz pozostałych wydziałów huty. Oczywiście pierwsi podjęli apel kolekty z brygady formierzy prowadzonej przez kol. Stanisława Pelca pod kierownictwem mi-



BPS kol. Jana Winiarskiego w składzie z czerwca 1960 r.



Piłkarze rozpoczęli przygotowania

Piłkarze zakończyli już wakacje zimowe i od ubiegłego tygodnia rozpoczęli przygotowania do rewanżowej rundy rozgrywek mistrzowskich. Pod kierownictwem nowego trenera Władysława Giergela, trenuje cała kadra ubiegłoroczna. Z nowo pozyskanych zawodników całkowicie została już sfinalizowana sprawa przejścia do Hutnika Sytky, byłego zawodnika Wisły Kraków i Motoru Lublin. Być może, że uda się jeszcze wzmocnić zespół jednym lub dwoma zawodnikami, gdyż w obecnej chwili prowadzone są starania, jednak nie wiadomo, jaki będzie ich efekt.

Wszyscy zawodnicy od samego początku, wzięli się solidnie do pracy. Frekwencja na treningach jest stu procentowa. Mamy więc wrażenie, że zawodnicy przygotowują się należycie do rozgrywek i odrobnią poniesione straty w je-

sieni. Pełną formę, Hutnik musi uzyskać już na samym starcie rozgrywek, gdyż kalendarzyk spotkań, zakłada rozegranie prawie połowy meczów w miesiącach marca i kwietniu. Dlatego też, plan treningowy opracowany przez trenera, zakłada przy odpowiednim ich stopniowaniu, jak najszybsze dojście do maksymalnego ich nasilenia. Od przyszłego tygodnia treningi będą już prowadzone sześć razy w tygodniu. Odbywać się będą nie tylko w sali, lecz również w terenie. W połowie lutego, Hutnik wyjedzie na zgrupowanie szkoleniowo-kondycyjne do Jeleniej Góry, gdzie nastąpi kulminacyjny punkt szlifowania formy. Po obozie przyjdzie rozegrać jeden, dwa mecze sparingowe, po czym rozpocznie się walka o punkty. Pierwszym przeciwnikiem Hutnika, będzie w Nowej Hucie — Zawisza Bydgoszcz.

Tenis stołowy

W sobotę i niedzielę rozegrany został w hali Wandy ogólnopolski turniej młodzieżowy tzw. puchar młodzieży. Drużyna reprezentująca okręg krakowski przegrała dwie rundy wygrywając dwa spotkania, w trzecim uległa nieznacznie reprezentantom Bydgoszczy. Ostatecznie zajęła ona V-VIII miejsce. Sukcesem w tym turnieju może się pochwalić zawodnik Hutnika Adam Lenda, który wygrał z kadrowcem Ski-bińskim z okręgu bydgoskiego.

Warszawska Legia — przeciwnikiem siatkarzy Hutnika

Ostatnia kolejka spotkań siatkarzy przyniosła zawodnikom Hutnika dwa wygrane mecze — ze Stalą Mielec. Ich wynik: 3:1 i 3:2. Jak z tego wynika zawodnicy Hutnika nie potrafią przedłużyć koncentracji psychicznej na trzy sety. Odporność starca im na dwa. Mielecka Stal — słaby jednak przeciwnik — potrafiła przy stanie 2:0 dla Hutnika, wygrać dwa sety, uzyskując remis. Dopiero w ostatnim, piątym secie nasi siatkarze zmobilizowali się. W efekcie w ligowej tabeli Hutnik znalazł się na 4 miejscu stosunkiem setów, za Legią, Resovią i AZS.

Dziś — w sobotę i jutro w niedzielę, przeciwnikiem siatkarzy Hutnika będzie warszawska Legia — lider tabeli. Każde wygrane spotkanie z tą drużyną — praktycznie zespołem kadry narodowej — ma ogromne znaczenie.

W plebiscycie na najlepszych sportowców prowadzi Stanisław Dragan

W dalszym ciągu nasz plebiscyt sportowy wzbudza duże zainteresowanie. Czytelników, a wyrazem tego są napływające do redakcji kuponny. Nieraz obok kuponów znajdujemy listy zawierające rozmaite uwagi kibiców sportowych. Oto co ostatnio nam napisali:

Inż. HENRYK KOŚCINIŃSKI: „Komisji Sportu i Turystyki przy RZK i redakcji „Głosu Nowej Huty” należą się słowa uznania za zorganizowanie plebiscytu na 10 najlepszych sportowców huty. Ogłoszony plebiscyt ma szczególne znaczenie, przypada bowiem na okres 20-lecia Nowej Huty i 20-letniej działalności sportowej KS Hutnik.

Nie przypadkowo zabieram głos, ale dlatego, że od 1952 roku uczestniczyłem w działalności sportowej KS Stal, a później KS Hutnik, pełniąc kolejno różne funkcje społeczne. Ta wieloletnia moja działalność sportowa w klubie hutniczym nakazuje mi spojrzeć w przeszłość, zanim przystąpię do typowania najlepszej dziesiątki sportowców-hutników. Moim zdaniem, uszczyci ci, którzy rozpoczęli działalność w klubie hutniczym od jego powstania, w całym tego słowa znaczeniu są godni uznania, bowiem nie uszczyci dziś wiedzą, że pracowali oni i uprawiali działalność sportową w bardzo trudnych warunkach. Bez odpowiednich warsztatów pracy, bez urządzeń i bez sprzętu sportowego, bez środków fi-

nansowych. A jednak uprawiali sport, uzyskiwali dobre wyniki, wyróżniali się w pracy społecznej i sportowej.

Dlatego uważam, że sportowcy z okresu 20 lat nie mniej zasługują na uznanie i podziękowanie niż aktualnie uprawiający sport. Zastępują na wyróżnienie za godną posłuszenia pracę społeczną i działalność sportową. Spośród tych zasługujących na uwagę ludzi, chciałbym wymienić i przyznanie im kilkunastu. Są to: piłkarze — Baran, Mastek, Hymczak, Kowalski, Mirek, Szydło, Koleszko, Lekkoatleci — Świd, Durlej, Mydlowiec, Martinek, Lubiński, Mucha, Damian, Buczyński, Kost, Pięćciarze — Dadok, Wasilewski, Siabczyński, Żurakowski, Nakołniczy, Walczak. Siatkarze — Kurek, Kawula, Polowczyk, Pawlak, Wodniacy — Lana, Świd, Pięćciarze, Zola, Gołan, Styczeń, Kolarze — Kalemba, Szybka, Głowacki, Kuciński. Koszykarze — Bieroń, Koziak, Hajto, Socha, Czerski”.

JOZEF CEND: „Pisząc ten skromny list chciałbym złożyć wszystkim pracownikom redakcji moc najserdeczniejszych życzeń: dużo sukcesów w pracy zawodowej i dużo radości i przyjemnych dni w nowym roku. Zasiłkam również najlepsze pozdrowienia wszystkim sportowcom klubu KS Hutnik, dużo osiągnięć i dobrych wyników w sporcie oraz, aby nasze młode miasto jakim jest No-

wa Huta było częściej ukraszane na szpalcach prasy krajowej. Życzę wszystkim najlepszemu w szczególności tym sportowcom Hutnika, którzy zwyciężą w plebiscycie i będą wybrani przez szerokie grono kibiców. Chciałbym, aby nie spoczęli na laurach, ale żeby zawsze byli w czołowie, wśród najlepszych. Słowa te kieruję do takich sportowców jak: Słowacki, Jędrzejewski, Dragan, Drażdźiak, Petek, Szymczyk, Jezierski, Kostro, Bednarski, Chrusciel, Serafin, Pięćciarz, Ratzko.

Im należą się słowa uznania za dobre wyniki. Dzięki nim sport nowohucki głośny jest w całym kraju. Zastępuję na pochwałę i nagrodę, są dobrym przykładem dla naszej młodzieży.

WŁADYSŁAW PUDYSZ: „Bardzo dziękujemy wszystkim którzy postanowili zorganizować ten cenny plebiscyt w naszej dzielnicy będąc duże zainteresowanie wśród kibiców sportowych w kombinacie i mieście. Muszę stwierdzić, tak niestety jest, że KS Hutnik ma sporo przeciwników. Spowodowały to zapewne kiepskie wyniki piłkarzy. Wierzę jednak, że zawodnicy i kierownictwo klubu, a również nowy trener-koordynator dadzą z siebie wszystko, aby w 1970 roku krzywdzącą opinię naprawić. Życzę więc KS Hutnik: piłkarzom, bokserom i zawodnikom innych sekcji, dobrych wyników sportowych, a nam kibicom więcej radości, a mniej nerwów jak to było do tej pory”.

A teraz kilka uwag o dotychczasowym przebiegu plebiscytu. Otóż mogę zdradzić „tajemnicę”, że w czołowie najpopularniejszych, najczęściej typowanych w plebiscycie sportowców-hutników, znajduje się Stanisław Dragan. Otrzymał on najwięcej głosów naszych Czytelników i jak na razie jest na pierwszym miejscu. Nieco mniej głosów otrzymał świetny siatkarz Jerzy Szymczyk. Na dalszych pozycjach uplasowali się: pięściarz Lucjan Słowacki i Władysław Jędrzejewski. Następnie — mistrz szachów Jerzy Kostro, piłkarz Zbigniew Pięćciarz.

Plebiscyt trwa i trwać będzie przez cały styczeń br. W następnym numerze raz jeszcze zamieścimy kupon. Warto podkreślić, że lista sportowców, na których Czytelnicy oddają swe głosy, jest bardzo szeroka. Obok nazwisk, które wymieniliśmy — przykładowo — w „Głosie” pojawia się szereg dalszych. Np. piłkarza Zb. Drażdźiaka, szachisty R. Gasiorowicza, siatkarza St. Stepkiewicza, piłkarza Z. Barana, pięściarza Zb. Olingera i innych.

Prosimy o dalszy liczy udział w plebiscycie!

Kompetentni doradcy

(Dalszy ciąg ze str. 3)

ce, które preferują ilość, utrudniają ich likwidację. Niedostateczna kontrola jakości w całym ciągu produkcyjnym, nie tylko na końcowym lub „etapowych” odcinkach stwarzała szansę dla asekurantów. Zawsze można było się wytłumaczyć z wybraku, zrzucić winę na kogós.

Teraz będzie się kontrolować jakość w czasie stawiania się produktu. Nie tylko wówczas, gdy jest już gotowy, kiedy można stwierdzić tylko, czy jest dobry, lub czy normom nie odpowiada.

Pracownicy TKJ — mówi inż. Markiewicz — nie będą kontrolowali produkcji przez osiem godzin. Takie zorganizowanie naszej pracy rozbrajałoby ludzi z produkcji. Przeszliby czuć się odpowiedzialni za swą pracę. Natomiast weryfikacja kontrola na stanowiskach pracy przy jednoczesnej doskonałej orientacji zarówno w wynikach jak i przyczynach ewentualnych trudności, powinna przynieść dobry rezultat. Ludzie z ruchu będą zdawali sobie sprawę, że ich praca jest obserwowana, ale nikt ich za rękę nie prowadzi.

Szef TKJ widzi również w przyszłości możliwość i potrzebę zwalniania od kontroli niektórych, jak to nazwał „punktów etapowych”. Gdy jeden wydział przekazuje swą produkcję innemu do dalszej przeróbki. Gdyby wówczas pieczęć kontrolera została zastąpiona pieczęcią danego wydziału. Gdyby to wystarczyło do zwolnienia partii wyrobu, wówczas wzrosła by odpowiedzialność za jakość.

Taka tendencja w kontroli stawia ogromne wymagania przed pracownikami tego działu. Muszą oni znać się, o ile nie lepiej, to w każdym razie nie gorzej od innych na

technologii. Ich wskazówki wynikające z analiz muszą być kompetentne. Z drugiej strony, rola niejako doradców, nie zaś dyrygentów, wymaga by łączyli oni w sobie cechy pozornie trudne do pogodzenia.

Zmienia się system kontroli jakości. Ale nie tworzy się nowego pionu. Przeorganizuje się już istniejący. „Jest to przekazywanie palczki. Rzecz dzieje się w ruchu. Bo huta przecież nie może stanąć” — mówi inż. Markiewicz. Dodaje, że do jego komórki przechodzą najlepsi inżynierowie, tacy, którzy sprawdzili się w pracy. Taka jest zresztą światowa tendencja, aby najlepsi specjaliści dozorowali produkcję, nie zaś bezpośrednio w niej uczestniczyli.

Rozmawiamy w trójkę: inż. Markiewicz, Józef Zdradzisz i ja. Zdradzisz jest również pracownikiem TKJ. Zajmuje się między innymi młodzieżowymi brygadami dobrej jakości. Więc zabaczamy i o tę sprawę. Zgodni jesteśmy w ocenie — te brygady rozwijają się dobrze. Efekty zarówno wychowawcze jak i ekonomiczne ich pracy są bezdyskusyjne. Stanowią one również czynnik służący rozwiązywaniu zagadnienia jakości. Tyle, że do tego samego problemu dochodzi się z drugiej strony. Jeśli zmiana zasad kontroli jakości to „zadziałanie odgórne”, tamto działanie jest odolne.

To jedna z najciekawszych inicjatyw produkcyjnych — mówi kierownik TKJ — ale trzeba ją uważnie pielegnować. Bo tylko w tych wydziałach, gdzie jakość jest przysłowiowym oczkiem w głowie, tam można być spokojnym o ich pracę. Ale niestety, jakość produkcji to nie jedyny, czasem i nie najważniejszy kłopot.

STANISŁAW NOWAKOWSKI



Wesoło bawili się dzieci budowniczych huty na tradycyjnej imprezie choinki noworocznej, zorganizowanej przez komisję d.s. kobiet pracujących RZ PPB HIL w sali ZSZ Budowlanych w Bieńczykach. Impreza była bardzo dobrze przygotowana, a więc — mimo, że obejmowała ponad 3 tys. dzieci i było trochę ciasno — stanowiła dla „maluchów” nieładną atrakcję. Najwięcej radości wywołało oczywiście zjawienie się Dziadka Mroza ze słodyczami.

Na zdjęciu naszego fotoreportera Stanisława Gawlińskiego „młgawka” z tej udanej imprezy. Dzieci są zadowolone i rozbawione. (jd)



Do redaktora GŁOSU

Brak życzliwości, bezduszność — jakże często spotykamy się z nimi przy załatwianiu różnych spraw. W sklepie, w urzędach, czasem nawet wśród towarzyszy pracy. Skutki? Niepotrzebna szarpalina, nerwowość. Niegrzeczna odpowiedź, incydent w tramwaju może nam zepsuć humor na cały dzień. A można tego wszystkiego uniknąć pamiętając tylko o przestrzeganiu jednej zasady: ja też mogę kiedyś znaleźć się w podobnej sytuacji i ludzka życzliwość, zrozumienie — będzie mi potrzebne. Kiedy interweniuje w sprawach naszych Czytelników często okazuje się, że w ogóle nie ma sprawy, że wszystko można było załatwić. Tylko dlaczego dzieje się tak dopiero po redakcyjnym telefonie? Dlaczego nie przedtem?

Premia eksportowa będzie wypłacona

Ten wstęp nie ma może specjalnego uzasadnienia w przypadku konkretnej sprawy naszego Czytelnika, choć w jakiś sposób z nią koresponduje. JAN KONIECZNY pracował w hucie przez piętnaście lat. Ostatnio był pracownikiem Walcowni Żelaznej, konkretnie oddziału Ocynkowni, wykonując obowiązki starszego rozdzielczego produkcji do 16 września 1968, a więc do momentu przejścia na rentę inwalidzką.

Walcownia Żelazna otrzymała za rok 1968 premię eksportową. „Kiedy do Rady Zakładowej jak i do kierownictwa zwróciłem się z prośbą, że w/w premia by mi się należała, oświadczono mi, że sprawę należy rozpatrzyć, a gdyby nawet coś mi się należało, to jest już za późno, gdyż pieniądze zostały wypłacone a następnie wiadomo czy będą. Wydaje mi się, że podejście do sprawy nie jest właściwe. Czasami od kiedy nie pracuję nie są znów tak odległe, żeby nie pamiętać co robiłem bez mała osiem lat na wydziale, a jeżeli pieniędzy już nie ma i przez pomyłkę zapomniano, że mi się coś należy, należałoby podejść do sprawy jakoś po ludzku, tym bardziej, że odeszłem na rentę inwalidzką, która nie jest zbyt duża”.

Tyle nasz Czytelnik. W spokojnym tonie jest utrzymany list, choć przebiega z niego zrozumiałe żal. Tyle lat pracy — a spotkanie się przecież z brakiem życzliwości. Jan Konieczny nie ma pretensji, że o nim zapomniano, ale — i tu ma rację, że nie podjęto się do jego sprawy życzliwie, po ludzku.

W tej sprawie zwróciliśmy się — po uprzednich informacjach w Dziale Zatrudnienia — do kierownika wydziału — inż. Jerezyńskiego. Odpowiedź jest dla naszego

Czytelnika pozytywna. Jan Konieczny otrzyma premię eksportową za I półrocze 1968 roku — w bieżącym kwartale tego roku. O terminie zostanie przez wydział zawiadomiony pisemnie. Warto dodać, że aktualnie w hucie dokonuje się obliczeń, w jakim stopniu w premii tej partycypować będą poszczególne wydziały. A więc termin wypłaty nie jest już tak odległy.

Jak się więc okazuje — wystarczył jeden telefon!

Kiedy będą ciepłe napoje?

Inną sprawę poruszył w swym liście pracownik Stalowni Martenowskiej Edmund Chmieliński. Oto fragment jego listu: „W pomieszczeniu po starej stołówce OZR miało zorganizować stołówek wydającą ciepłe napoje i zupę, miał być kiosk OZR czynny całą dobę. Załoga przyjąłaby te informacje z wielkim zadowoleniem, ale jak do tej pory to tylko obietnica. Załoga jak nie miała ciepłej zupy tak nie ma mleko jest, ale zimne, także her-

bata nie nadaje się do picia na nocnej zmianie — jest zupełnie wystygła. Dlatego duża część załogi z mleka nie korzysta...”

Zwróciliśmy się do przewodniczącego Rady Zakładowej P-50 Bernarda Kowalika. Oto co nam powiedział: Istotnie, stan faktyczny jest zgodny z listem. Powód? Zaden wykonawca nie chciał się tych prac podjąć. W-15 odmówił, a budowniczowie nowej stołówki przeszli ze swym potencjałem na budowę Walcowni Taśm. Dlatego prace w pomieszczeniu starej stołówki zaczęliśmy wykonywać we własnym zakresie wydziału. Teraz powinny one ruszyć szybciej (trzeba przeprowadzić wymianę instalacji, urządzić jak należy gdyż specjaliści ze służby utrzymania ruchu mają w związku z budową tandema o dwa martwy mniej do obsługi, będą mogli część czasu przeznaczyc na prace w stołówce, która powinna być gotowa z końcem lutego.

Trzeba się więc uzbroić w cierpliwość!

BR

W setną rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina

O czym mówią tezy KC KPZR?

Mam przed sobą tezy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, ogłoszone w stulecie urodzin Włodzimierza Lenina. Jest w nich mowa o drodze rozwoju Kraju Rad, od czasu pracy i działalności Lenina, poprzez zwycięską Rewolucję Październikową, okres międzywojenny, II wojnę światową aż po czasy dzisiejsze.

W tezach znajdujemy wiele bardzo interesujących informacji i ocen drogi rozwojowej Związku Radzieckiego.

Zacytujmy: „Rosja na początku wieku XX była wiodącym punktem sprzeczności światowego imperializmu. Cechowały ją wszystkie typowe sprzeczności społeczno-gospodarcze ówczesnego świata: między pracą a kapitałem, między rozwijającym się kapitalizmem a znacznymi przeżytkami feudalno-pańszczyznianymi, między wysoko rozwiniętymi dzielnicami przemysłowymi a zacofanymi kresami”.

I dalej:

„Klasa robotnicza, będąc główną siłą rewolucyjną w społeczeństwie, skupiała dookoła siebie wszystkich wyzyskiwanych, coraz szerzej rozwijała walkę z samowładztwem i burżuazją... Proletariat rosyjski od pierwszych kroków swojej walki politycznej mógł się oprzeć na naukową teorię ruchu wyzwolenia Marksa i Engelsa... Zasluga połączenia socjalizmu naukowego z masowym ruchem robotniczym, rozwoju teorii marksistowskiej w nowych warunkach, skonkretyzowania jej w praktykę rewolucji socjalistycznej i budownictwa socjalistycznego należy do partii bolszewików z Leninem na czele”.

W dalszym ciągu tezy KC KPZR czytamy o dziełach Lenina, stanowiących teoretyczną podbudowę przetrzyskich wielkich wydarzeń, jakie miały nastąpić w Rosji. Mówiących o zadaniach i celach proletariatu, o ich sprzymierzeńcach, o walce z przeciwnikami ideologicznymi. Dalej znajdujemy charakterystykę Rewolucji Październikowej:

„Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna była pierwszym zwycięskim aktem światowej rewolucji socjalistycznej. Zmieniła do gruntu kształt polityczny i społeczno-gospodarczy ogromnego państwa, podniosła międzynarodowy ruch wyzwoleniowy na nowy, wyższy poziom, wskazała całemu światu — mówił Lenin — drogę do socjalizmu i pokazała burżuazji, że zbliża się kres jej panowania”. Rozpoczął się nowy rozdział historii powszechnej”.

Tezy KC KPZR są doskonałym, zwięzłym podręcznikiem historii Związku Radzieckiego, tej najnowszej i zarazem mającej decydujący wpływ na dalsze losy, dalsze dzieje pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

W rozdziale pt. „Socjalizm wcieleniem idei leninizmu”, znajdujemy między innymi takie zdania:

„Rosyjska klasa robotnicza rozpoczynając rozwiązywanie twórczych zadań rewolucji



Lenin w dniach rewolucji. (Fragment obrazu.)

wkroczyła na nie zbadaną drogę, napotykała niewiarygodne trudności i przeszkody. Partia komunistyczna — instpiratorka i organizatorka nieznanego dotychczas na taką skalę działalności twórczej — na każdym kroku musiała szukać odpowiedzi na kwestia, których nigdy nikt dotychczas nie rozwiązał. Nowe społeczeństwo powstawało w kraju znajdującym się we wrogin okrażeń kapitalistycznym. Lenin uprzedzał, że to okrażenie wywierając nacisk wojskowy, polityczny, gospodarczy i ideologiczny, nie zaprzestanie prób restauracji kapitalizmu lub co najmniej prób zahamowania rozwoju gospodarki uspołecznionej, kształtowania nowego układu życia, rozwoju świadomości socjalistycznej”.

W roku 1924, w styczniu zmarł Włodzimierz Lenin. Jak potoczyły się losy państwa, w które wszczął on swoje idee? Wszyscy o tym wiedzą, ale szczególnie z pewnością nie wszystkim są znane. Czytamy o tym również w dalszym ciągu tezy KC KPZR. O tym już — za tydzień.

D. RYBARCZYK

GŁOS MŁODYCH

Droga do sukcesu

Ostatni rok był pomyślny dla ZMS w naszej dzielnicy. Za jedno z największych swych osiągnięć jego działacze uważają poważny wzrost organizacji robotniczej. Ta młodzież stanowi obecnie ponad połowę członków organizacji w Nowej Hucie.

Taki sukces jest nie tylko, a nawet nie przede wszystkim wynikiem zabiegów organizacyjnych. To efekt coraz lepszej pracy w tym środowisku. To dowód autorytetu.



WALEK: „Najważniejsze, to łączenie interesów ogólnych z osobistym awansem...”

Rozmawiamy z Walekiem Cwikiem, wiceprzewodniczącym ZD ZMS d/s robotniczych, od dwu kadencji radnym DRN. Szukamy odpowiedzi — gdzie istota sukcesu?

Walek zna dzielnicę, jak przysłówiowa własna kieszeń. Ma przecież za sobą piętnaście lat pracy w ZZiPP Przedsiębiorstwa Budowy HIL. Przeszedł tam stanowiska od najniższego do mistrza, na które ostatnio awansował i kieruje brigadami utrzymania ruchu w Wytwórni Płynnych Betonów. W ZMS też zaczynał od koła, przez wszystkie szczeble, aż do dzisiejszej funkcji. Więc zna problemy robotniczych organizacji, jak mało kto.

Nasza organizacja jest coraz bardziej potrzebna młodzieży — mówi. Potrafiłby coraz skuteczniej rozwiązywać jej problemy. Kiedy młodzi ludzie widzą, że nasz głos coraz mocniej liczy się w kolektywach, na KSR-ach, kiedy wszystkie słuszne sprawy załatwiamy, to i różnie zaufanie.

Ten coraz mocniejszy głos organizacji, to wynik dobrej pracy. Minęły już czasy, kiedy ZMS występował do kierownictwa zakładów tylko z „koncertem życzek”. ZMS w nowohuckich zakładach stał się dla administracji, dla kierownictwa politycznych wypróbowanym w pracy partnerem. Gdy plan budowy Walcowni Taśm był zagrożony — zetemesowcy z PPBiH i podwykonawczych przedsiębiorstw objęli nad budową patronat. Zorganizowano czyn, do pracy stanęły młodzieżowe brigady. Realna pomoc w wykonaniu planu przysporzyła autorytetu zetemesowci.

Nowy czas — nowe zadania. Wiceprzewodniczącemu do spraw robotniczych ZD ZMS mówi: — „Po II i IV Plenum KC z całą ostrością zarysował się problem wdrażania nowej techniki. A w Hucie nie było dobrze z Turniejem Młodych Mistrzów Techniki. Postawiliśmy sobie za punkt honoru powołać we wszystkich zakładach komisje turniejowe”.

Nie idzie tylko o komisje, nie one są celem. Zetemesowcy w Nowej Hucie mają ambicje kilkunastokrotnie zwiększyć liczbę wniosków. Przyciągnąć

co również należy do poważnych mankamentów nowego obiektu. Nie wydaje się tutaj mleka, po które chodzimy aż z kilometrów do starej szatni. Również sprzęt tam pozostał i na remonty dostarcza się go oczywiście z opóźnieniem. W celu wymiany narzędzi, trzeba iść aż do ZMO.

A jak zaradzić temu, że nie ma gdzie suszyć mokrych ubrań, gdy przyjdzie się ze śniegu czy deszczu? W małej szafeczce trzeba przecież pomieścić wszystko, łącznie z torbą narzędziową.

Wierzę, że znajdzie się ktoś z ZRH, kto zainteresuje się tymi sprawami, ku zadowoleniu załogi.

S. BRZEZIŃSKI

— Widzisz — mówi Cwik — młodzież zdaje sobie sprawę z tego, że w ten sposób wyrażone poparcie dla organizacji przynosi obojętne korzyści. Dlatego nie mamy trudności, gdy chcemy zorganizować czyn, gdy stawiamy naszych ludzi na najtrudniejsze odcinki.

To jest także wynikiem zaufania. Zaufania stałe rosnącego. Bo ZMS w dzielnicy nie tylko wymaga od swych członków. Potrafi też o nich dbać. Trzy zetemesowskie bloki wybudowane ostatnio, to ponad sto młodych rodzin, których okres czekania na klucze do własnego mieszkania skrócił się znacznie. ZMS potrafi być konsekwentny, gdy chodzi o obronę słusznych praw młodzieży. W ZPT długi czas ciągnęła się sprawa odzieży ochronnej dla uczniów. Dopiero zdecydowana postawa organizacji przyniosła pozytywne jej załatwienie.

Gdy umie się postawić sprawę na KSR czy kolektynie, a potem konsekwentnie egzekwuje się wykonanie uchwały, nie ma sprawy nie do załatwienia — powie jeszcze Walek.

Mój rozmówca podaje wiele przykładów na poparcie swej tezy. Nie dziwnego. Kilka lat w pracy dzielnicowej instancji pozwoliły mu poznać „od podszewki” zakłady. Kierowana przez niego komisja d/s robotniczych biegnąc pomaga zarządom w pracy. On sam jest częstym gościem w wielu przedsiębiorstwach.

Walek Cwik, który w Nowej Hucie zaczynał wówczas, gdy — jak sam mówi — ważnym było tylko to, by ładnie pracowali jak najwięcej, bez względu na warunki, o które znacznie mniej troszczono się niż obecnie, ciągle podkreśla ogrom zaszytych przemian.

Inne były problemy. Jeśli swą pracę w samorządach hotelowych, w których działał od 1955 roku, kiedy to zamieszkał w pleszowskich barakach, zaczynał od zorganizowania stołu do ping-ponga, który był jedynym na kilka baraków, to dziś widzi sprawę nauki, rozwoju życia kulturalnego w hotelach. Stworzono dobre warunki młodzieży w hotelach — mówi. Podjęto problem adaptacji. Kto znalazł ten termin w latach pięćdziesiątych? Ale same warunki nie zmieniają ludzi. Muszą być poparte jeszcze większą pracą wychowawczą.

Turniej w Stalowej Woli

18 stycznia w Stalowej Woli rozegrany zostanie turniej strefowy, w którym udział wezmą: Chajdecki (Hutnik), Chrapisiński (Tramwa), Welso (Wanda), Kij (Hutnik), Szatkowski (Wanda), Mazur (Wanda), Kazimierz Lenda (Hutnik), Najasek (Beskid Andrychów), Koloda (Wanda) i Adam Lenda z Hutnika. Spośród zawodników okręgu krakowskiego i rzesowskiego sześciu najlepszych zakwalifikuje się do III turnieju ogólnopolskiego, który odbędzie się w Radomiu 14 i 15 lutego.

W nowej szatni — stare kłopoty

Zakład Remontów Hutniczych otrzymał nową szatnię w pobliżu Wytwórni Płynnych Betonów. Szatnia jest nowoczesna, ale nie zaspokoiła niestety istniejących potrzeb. Jak mówi stare przysłowie — „nie wyrzucaj starych butów, dopóki nie kupisz nowych”. Jednak kierownictwo ZRH tak właśnie zrobiło. Ludziom polecono wprowadzić się do nowej szatni. Tu okazało się, że szafka na brudne ubrania są za ciasne, że nie sposób pomieścić w nich odzieży. Umywałek jest za mało, a więc gdy jeden się myje, to dziesięciu czeka. Nikogo to jakości nie obchodzi, że robotnicy chodzą po betonie bosy, bo nie pomyślano o położeniu drewnianych krat. W szatni jest zimno,

do ruchu racjonalizatorskiego setki młodych robotników.

Walek mówi: — „Wiele zakładów jakby z obawą traktuje wynalazczość pracowniczą. Przyzwyczajeni do starych metod pracy niechętnie wydadzą jaki grosz na wdrożenie wniosku. Boją się ryzyka. Dlatego racjonalizatorzy czekają długo, zanim ich myśl przeistoczy się w działające urządzenie. To zniechęca ludzi. Poza tym, za mała jest pomoc dla młodych robotników. Normalnym zjawiskiem jest, że brak wykształcenia nie pozwala im czasem dopracować wniosku pod względem obliczeniowym, projektowym. Trzeba udzielić im pomocy. Z czasem opanują i te zagadnienia.

Mamy za sobą pierwszy etap pracy — mówi mi na zakończenie naszej rozmowy. Jest jeszcze wiele do zrobienia. Najważniejsze, to łączenie ogólnych interesów z osobistym awansem każdego młodego człowieka. Wykazanie młodym, że niema tu rozbieżności, a aktywność społeczna, to jedyna droga do osobistych sukcesów każdego z nas.

Walenty Cwik, dzisiejszy mistrz i działacz młodzieżowy sam jest najlepszym przykładem słuszności tego stwierdzenia. Jest zdolowany z tych piętnastu lat, które przepracował w jednym zakładzie w czasie których skończył technikum, a równocześnie był zawsze aktywistą. Sukcesy zawodowe przychodziły razem ze społecznymi. Dzięki pracy.

STANISŁAW NOWAKOWSKI

KRONIKA ZMS

Przez trzy dni w ubiegłym tygodniu aktyw ZMS z Zakładu Remontów Hutniczych HPR przebywał na szkoleniu organizacyjnym w Rabce. Młodzież spotkała się z kolektywem zakładu. Szkolenie zorganizowane dla nowo wybranych aktywistów.

Podobne szkolenie rozpocznie się 15 bm. w Zawol. Bierze w nim udział aktyw dzielnicowy. Poza teoretycznymi wykładami uczestnicy tego seminarium spotkają się z władzami politycznymi i administracyjnymi dzielnicy.

Poważny jest udział ZMS w organizowaniu Olimpiady Kulturalnej HIL. M. in. w Aglomeracjach zetemesowcy byli organizatorami turnieju między P-31 i P-32, który odbył się w Ognisku Młodych ZMS.

PLASTYCY NOWEJ HUTY

JANUSZ TRZEBIATOWSKI



Wrota! (główna część ikonostasu), z cerkwi... Nie sposób byłoby wyliczyć więcej. Trzeba zobaczyć. W pracowni, oddzielonej zieloną ścianą pnących roślin od reszty mieszkania znajduje się imponujący zbiór własnej twórczości medalierskiej. W ciągu 12 lat zaprojektował i zrealizował ok. 120 odznak i medali. Wyróżnienia na ogólnopolskich wystawach medalierskich. Obecnie w realizacji znajduje się jego projekt medalu na XX-lecie Nowej Huty i medal z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina, zamówiony przez HIL. Dla dopełnienia obrazu zainteresowań twórczych Trzebiatowskiego należy wymienić plakaty i architekturę wnętrz, w której to dziedzinie osiągnął już przeszło 40 realizacji.

Kim Pan się czuje właścicielem, przy tak szerokim wachlarzu uprawianych form twórczych? — Pejzażystą. Jestem nim nawet w moim medalierstwie. To tylko sprawa daleko posuniętego uogólnienia i skrótu. W takiej np. mojej Górskiej Odrzeczności Turystycznej — jest pejzaż, tyle że doprowadzony prawie do graficznego znaku...

Z Nową Hutą i kombinatem związany już bardzo dawno. Jego autorem są wnętrza Klubów, świetlic i bibliotek w Domu Kultury HIL i w dzielnicy, współpracując z ZDK jako plastyk-projektant, jest twórcą prawie wszystkich plakatów i druków artystycznych. Przewodzi Poradnię Urządzania Wnętrz Mieszkalnych przy tej placówce. Już po raz drugi sprawuje rolę komisarza środowiskowego cyklu: wystawo plastyków Nowej Huty.

Nowohucki rok pracy Trzebiatowskiego jest tak intensywny, że na malowanie w plenerze brak zupełnie miejsca. Trzeba dopiero lata i wyjazd do rodzinnych Chojnic, otoczonych wspaniałymi lasami szpicłowymi — by dąć upestycznymi potrzebami kontaktu z naturą i wyrazić to w obrazach. I tu, wydaje mi się, ufał sobie dopiero ta część człowieka, której nowoczesne, zduchopionowane życie w mieście nigdy nie odłania: jego miękkość poddająca się naturalnym fałdom nacjonalizmu, refleksja poetyczna, ale też jednocześnie jak gdyby czucie poznawcze, z którą poprzez kolejne odmiany tego samego tematu próbuje dotrzeć do istoty rzeczy, jej treści wewnętrznej i zamknąć w określonej formie obrazu syntezę tego „coś”, co jest lasem, drzewem...

JADWIGA DUSZANOWICZ

Od nowego roku zwiększył się zakres działalności PKO

W związku z reformą bankową, która weszła w życie z dniem 1 stycznia br. Powszechna Kasa Oszczędności rozszerzyła poważnie zakres swych czynności i obecnie będzie udzielać kredytów:

na zakupy ratalne artykułów przemysłowych i na niektóre usługi w przedsiębiorstwach społecznych, których do tej pory udzielał ORS,

na indywidualne budownictwo mieszkaniowe oraz na kapitalne remonty lokali w małych domach mieszkalnych i domach jednorodzinnych, których dotychczas udzielał Bank Inwestycyjny.

W ten sposób PKO, która prowadzi już 23 mln książeczek oszczędnościowych i zgromadziła ok. 90 mld złotych wkładów pieniężnych ludności, świadczyć będzie jednocześnie najbardziej powszechną działalność kredytową. PKO staje

OGŁOSZENIA DROBNE

Józef RADOŃ — pracownik W-3 zgubił legitymację Związku Zawodowego Hutników.

SETER Irlandzki, rudy zginał w dniu 8 stycznia br. około godz. 12, w pobliżu Teatru Ludowego. Wabi się Dingo. Dla znalazcy wysokie wynagrodzenie. Prosimy o prowadzić pod adresem: Nowa Huta, os. Urocz. 3 m. 37, tel. 456-15.

szę 15 bm. w Zawol. Bierze w nim udział aktyw dzielnicowy. Poza teoretycznymi wykładami uczestnicy tego seminarium spotkają się z władzami politycznymi i administracyjnymi dzielnicy.

Poważny jest udział ZMS w organizowaniu Olimpiady Kulturalnej HIL. M. in. w Aglomeracjach zetemesowcy byli organizatorami turnieju między P-31 i P-32, który odbył się w Ognisku Młodych ZMS.

Zaciekli wystąpili szczególnie na wieńcach w wieńcach, a więc w nowszych osiedlach Nowej Huty. Na 35 zgłoszeń z rejonu Skarpy, Wandy, Willowego i Bulwarowej, 90 dotyczyło nowych budynków oddanych przed pół rokiem do użytku — przy ul. Bulwarowej. A więc zupełnie nowych, gdzie o potrzebie remontu czy konserwacji dachu nie było nawet mowy. W hucie większość domów pokryta jest dachami płaskimi o minimalnym albo nawet żadnym kącie spadu.

Do akcji odśnieżania przystąpiło natychmiast 300 pracowników DZBM — dekarzy i konserwatorów, którzy im pomagali (praca na wysokości wymaga bowiem specjalnych uprawnień).

Dla tego też zsypano śniegu nie mogli dozory. Ekipy trafiały przede wszystkim tam, gdzie były zacieki. Pracowały przez cały okres widoczności — od świtu do zmroku. Na ten cel poszło bardzo wiele z nadliczbowych godzin.

Zaciekli wystąpili szczególnie na wieńcach w wieńcach, a więc w nowszych osiedlach Nowej Huty. Na 35 zgłoszeń z rejonu Skarpy, Wandy, Willowego i Bulwarowej, 90 dotyczyło nowych budynków oddanych przed pół rokiem do użytku — przy ul. Bulwarowej. A więc zupełnie nowych, gdzie o potrzebie remontu czy konserwacji dachu nie było nawet mowy. W hucie większość domów pokryta jest dachami płaskimi o minimalnym albo nawet żadnym kącie spadu.

Z kroniki wypadków

Tadeusz Jaśkowicz lat 25, zamieszkały w Nowej Hucie Os. Willowe 11/5 uległ ciężkiemu porażeniu wrznięciem twarzy, szyi i klatki piersiowej.

Teresa Cebula lat 21 zam. Centrum „D” 1/25 została wypchnięta z tramwaju i złamała rękę.

Potrącony przez samochód Jakub Fryc zamieszkały w Branicach — doznał wstrząsu mózgu oraz ran głowy i klatki piersiowej.

26-letni A. Sz. zam. w Rzeszotarach będąc w stanie nietrzeźwym został potrącony przez tramwaj. Skutek: złamanie obójczyka.

Joanna Ciepiela lat 21, zam. w Czyżynach przechodząc w dniu 11 bm. obok h. lotniska została napadnięta przez nieznanego osobnika i w dotkliwy sposób pobita.

Stanisław Brzegowy zam. w os. Złota Jesień bl. 7 pobity w czasie pracy (KPZS Nowa Huta) — doznał pęknięcia czaszki i końci rśrowej.

14-letni Zdzisław Krzyściółch zam. w Centrum „D” 1/81 upadł na obfodzonej ścieżce przed szkołą i złamał rękę.

8-letnia Dorota Stróżyk upadła na lodowisku, łamiąc rękę.

Stadem listu Czytelnika

O suchy dach nad głową

Sygnalem dla redakcji a zarazem przyczyną rozmowy przeprowadzonej w Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkalnych z z-cą dyrektora d.s. ekonomicznych Januszem Podobińskim i kierownikiem działu technicznego inż. Tadeuszem Zielińskim — stał się list naszego Czytelnika. Autor informował, że pierwszy śnieg stał się powodem zalania wielu mieszkań wodą, szczególnie na osiedlach Kolorowym, Słonecznym i Szkolnym.

Jakie były tego powody? Jak przedstawia się obecnie sytuacja, jakie przewidziano środki — oto pytania, które zadaliśmy naszym rozmówcom.

Trzeba więc zacząć od początku, czyli od pierwszych dni grudnia. 8 i 9 grudnia przy temperaturze -2 st. C, spadł pierwszy śnieg. Opady były tak duże, że na dachach zgromadziło się w ciągu tych dwu dni 40-50 cm śniegu. Temperatura wzrosła. Dopiero w nocy z 9 na 10 przyszedł mróz. Woda zamarzając rozsadziła rynny, rury spustowe. Woda znalazła sobie ujście — poprzez dachy, powodując w mieszkaniach zacieki. Zanotowano ich 873 i to właśnie w pierwszej połowie grudnia. Z tych 973 zacieków 748 powstało w tych domach, które są pokryte płaskimi dachami, a więc w nowszych osiedlach Nowej Huty. Na 35 zgłoszeń z rejonu Skarpy, Wandy, Willowego i Bulwarowej, 90 dotyczyło nowych budynków oddanych przed pół rokiem do użytku — przy ul. Bulwarowej. A więc zupełnie nowych, gdzie o potrzebie remontu czy konserwacji dachu nie było nawet mowy. W hucie większość domów pokryta jest dachami płaskimi o minimalnym albo nawet żadnym kącie spadu.

Do akcji odśnieżania przystąpiło natychmiast 300 pracowników DZBM — dekarzy i konserwatorów, którzy im pomagali (praca na wysokości wymaga bowiem specjalnych uprawnień).

Dla tego też zsypano śniegu nie mogli dozory. Ekipy trafiały przede wszystkim tam, gdzie były zacieki. Pracowały przez cały okres widoczności — od świtu do zmroku. Na ten cel poszło bardzo wiele z nadliczbowych godzin.

Zaciekli wystąpili szczególnie na wieńcach w wieńcach, a więc w nowszych osiedlach Nowej Huty. Na 35 zgłoszeń z rejonu Skarpy, Wandy, Willowego i Bulwarowej, 90 dotyczyło nowych budynków oddanych przed pół rokiem do użytku — przy ul. Bulwarowej. A więc zupełnie nowych, gdzie o potrzebie remontu czy konserwacji dachu nie było nawet mowy. W hucie większość domów pokryta jest dachami płaskimi o minimalnym albo nawet żadnym kącie spadu.

Do akcji odśnieżania przystąpiło natychmiast 300 pracowników DZBM — dekarzy i konserwatorów, którzy im pomagali (praca na wysokości wymaga bowiem specjalnych uprawnień).

Dla tego też zsypano śniegu nie mogli dozory. Ekipy trafiały przede wszystkim tam, gdzie były zacieki. Pracowały przez cały okres widoczności — od świtu do zmroku. Na ten cel poszło bardzo wiele z nadliczbowych godzin.

Zaciekli wystąpili szczególnie na wieńcach w wieńcach, a więc w nowszych osiedlach Nowej Huty. Na 35 zgłoszeń z rejonu Skarpy, Wandy, Willowego i Bulwarowej, 90 dotyczyło nowych budynków oddanych przed pół rokiem do użytku — przy ul. Bulwarowej. A więc zupełnie nowych, gdzie o potrzebie remontu czy konserwacji dachu nie było nawet mowy. W hucie większość domów pokryta jest dachami płaskimi o minimalnym albo nawet żadnym kącie spadu.

Do akcji odśnieżania przystąpiło natychmiast 300 pracowników DZBM — dekarzy i konserwatorów, którzy im pomagali (praca na wysokości wymaga bowiem specjalnych uprawnień).

Dla tego też zsypano śniegu nie mogli dozory. Ekipy trafiały przede wszystkim tam, gdzie były zacieki. Pracowały przez cały okres widoczności — od świtu do zmroku. Na ten cel poszło bardzo wiele z nadliczbowych godzin.

Zaciekli wystąpili szczególnie na wieńcach w wieńcach, a więc w nowszych osiedlach Nowej Huty. Na 35 zgłoszeń z rejonu Skarpy, Wandy, Willowego i Bulwarowej, 90 dotyczyło nowych budynków oddanych przed pół rokiem do użytku — przy ul. Bulwarowej. A więc zupełnie nowych, gdzie o potrzebie remontu czy konserwacji dachu nie było nawet mowy. W hucie większość domów pokryta jest dachami płaskimi o minimalnym albo nawet żadnym kącie spadu.

Do akcji odśnieżania przystąpiło natychmiast 300 pracowników DZBM — dekarzy i konserwatorów, którzy im pomagali (praca na wysokości wymaga bowiem specjalnych uprawnień).

Dla tego też zsypano śniegu nie mogli dozory. Ekipy trafiały przede wszystkim tam, gdzie były zacieki. Pracowały przez cały okres widoczności — od świtu do zmroku. Na ten cel poszło bardzo wiele z nadliczbowych godzin.

Zaciekli wystąpili szczególnie na wieńcach w wieńcach, a więc w nowszych osiedlach Nowej Huty. Na 35 zgłoszeń z rejonu Skarpy, Wandy, Willowego i Bulwarowej, 90 dotyczyło nowych budynków oddanych przed pół rokiem do użytku — przy ul. Bulwarowej. A więc zupełnie nowych, gdzie o potrzebie remontu czy konserwacji dachu nie było nawet mowy. W hucie większość domów pokryta jest dachami płaskimi o minimalnym albo nawet żadnym kącie spadu.

Do akcji odśnieżania przystąpiło natychmiast 300 pracowników DZBM — dekarzy i konserwatorów, którzy im pomagali (praca na wysokości wymaga bowiem specjalnych uprawnień).

ulegają zmianie. Dużym udogodnieniem natomiast będzie możliwość załatwienia wszystkich spraw finansowych w jednej instytucji. PKO posiada już obecnie ok. 14 tys. własnych oddziałów, ekspozytur i agencji w zakładach pracy, które przyjmują wpłaty, dokonują wypłat oraz przeprowadzają rozliczenia pieniężne z tytułu świadczeń o charakterze powszechnym.

Od 1 stycznia br. oddziały i ekspozytury PKO otrzymują stopniowo upoważnienie również do udzielania kredytów, co znacznie przyspieszy i ułatwi klientom PKO uzyskanie w razie potrzeby pomocy finansowej. (jd)

Impreza noworoczna w Grębałowie

Miłą choinkę noworoczną zorganizowało dla dzieci os. Grębałów koło Ligi Kobiet tego osiedla wspólnie z całym aktywnym, główną organizacją ZMS i TGP. Na bogaty program złożony był konkursy na najładniejszą piosenkę, wierszyk, taniec. Zwycięzcy otrzymali nagrody; fundusze potrzebne na ten cel przekazał Zakład Mleczarski w Nowej Hucie. W imieniu zainteresowanych, dziękujemy!

Inspekcja ruchu drogowego zanotowała następujące kraksy na nowohuckich drogach: w Piesznym zderzyły się samochody „tab-ra” z ciężarówką; przy Rondzie w Bieńczykach, tramwaj najechał na „syrenę”; na ul. Katowickiej samochód MPO wpadł w poślizg i przewrócił się; przy ul. Demarkowa samochód „tuk” zderzył się z autobusem PKS. W wypadkach tych nie zanotowano ofiar w ludziach, a jedynie duże uszkodzenia pojazdów. (kp)

POGODA

TEGOROCZNY styczeń nie jest zupełnie podobny do ubiegłego. Rok temu zima, która się rozpoczęła również w ostatnich dniach listopada, trwała bez przerw, bez poważniejszych okresów odwilżowych, do połowy marca. Obecnie, po na ogół mroźnym, ustabilizowanym grudniu, styczeń ma pogodę zmienną, to mroźną, to ciepłą. Zmienność ta jest największa na południu Polski, a przyczyną są do niej częste wiatry halne, które, jak wiadomo, powodują po północnej stronie łańcucha gór duży wzrost temperatury. Jakże są widoki na najbliższą przyszłość? Wydaje się, że po kilku dniach zdecydowanie odwilży przyjdzie znowu ochłodzenie, niezbyt wielkie, niemniej temperatura powinna spaść poniżej 0 stopni. Zachmurzenie będzie nadal duże, miejscami opady deszczu, później deszczu ze śniegiem i śniegu.

Interującą wystawę najładniejszych szopek krakowskich, nagrodzonych w 1969 r. oglądać można obecnie w Salonie „Młodych” w Ognisku Młodych ZDK HIL. Wystawa czynna będzie do 2 lutego, zachęcamy do obejrzenia codziennie w godzinach od 11 do 20, w niedzielę od godziny 10.

Szereg atrakcyjnych i ciekawych imprez i spotkań organizowanych jest obecnie w Młodzieżowym Domu Kultury im. J. Korczaka. Wymienić tu należy m. in. film pt. „Lenin w Polsce”, wieczornicę z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Warszawy i Krakowa. Zespół świetlicowy przy czytelnicy zaprezentuje kilkakrotnie, dla najmłodszych bywało, barwne widowisko pt. „Baśń o szlachetnym Gotrydzie”.

W tym miesiącu urządzonych tu zostanie kilka ciekawych ekspozycji.

NOTATNIK KULTURALNY

zycji. Imprezy i spotkania organizowane są także w filiach MDK, na Wzgórzach Krzesławickich i w os. Willowym.

Dużym zainteresowaniem cieszy się placówka kulturalna Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” w os. Kazimierzowskim 30. Odbijają się tu imprezy artystyczne, spotkania, koncerty. Dziś, o godz. 19 planowana jest wieczornica z okazji rocznicy wyzwolenia Krakowa, w czasie której przewiduje się bogaty program artystyczny.

Klub dysponuje również telewizorem. Jest chętnie odwiedzany przez mieszkańców Bieńczy, zarówno dorosłych, jak i tych najmłodszych.

Kolejna (szósta) Olimpiada Kulturalna, masowa impreza dla pracowników budowlanych przebiega w tym roku pod hasłem 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina oraz 20-lecia kombinatu. Dużym powodzeniem cieszą się także konkursy, jak oświatowy, pod hasłem „Lenin — Rewolucja — Polska”, konkurs na gazetkę ścienną, czytelniczą, fotograficzną.

ny, na upowszechnienie teatru, czy plastyki.

W ramach poszczególnych konkursów organizowane są wycieczki, wspólne zwiedzanie muzeów, wystaw, czy oglądanie sztuk teatralnych. Zainteresowanie duże, zwłaszcza w hotelach w Bieńczykach Nowych. Olimpiada, której organizatorami są Dom Kultury PPB HIL, Rada Społeczna ZDK i Zarząd Zakładowy ZMS trwa będzie do maja bieżącego roku.

W styczniu w świetlicach hotelowych HIL Dom Kultury HIL organizuje szereg ciekawych spotkań i imprez. Wiele z nich, to spotkania cykliczne, cieszące się dużą frekwencją i zainteresowaniem wśród mieszkańców hoteli. A oto niektóre tytuły spotkań: „Dlaczego kocham swój zawód”, „Rozmowy o polityce”, „Jak patrzeć na dzieło sztuki”, „Musimy być sedziami”, „Kultura współżycia”.

Nowością w bieżącym miesiącu jest cykl pt. „Karnawałowe zwyczaje”, cieszący się szczególnym zainteresowaniem. Ponadto w świetlicach odbywają się spotkania z lekarzami, prokuratorami i przedstawicielami innych zawodów.

Jak w innych placówkach kulturalno-oświatowych ZDK, w hotelach pracowniczych HIL organizowane są spotkania z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Krakowa.

Jednym zdaniem

W bieżącym roku planuje się uruchomienie 2 świetlic dziecięcych, w nowych szkołach podstawowych w os. Mistrzejowice i Na Wzgórzach Krzesławickich.

MODA



Sukienka do pracy, odpowiednia dla każdego wieku i figury. Jedynymi ozdobami są podwójne sfobowania stółki, karczku i taldy oraz szeroki ciemny pasek. Model jest zapinany z tyłu na ekier.

CO W TYGODNIU?

KINA
SWIT od 17 do 19 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Jarzębina czerwona” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 20 do 27 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Cztery damy i as” produkcji francuskiej, doz. od lat 18.
SWIT Mała Sala od 17 do 20 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Kobieta o wadach” produkcji japońskiej, doz. od lat 18, od 21 do 24 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Pełnia życia” produkcji japońskiej, doz. od lat 16.
SWIATOWID nieczynne (remont).
SFINKS od 15 do 18 bm. godz. 16 i 19 „Anna Karenina” produkcji radzieckiej, doz. od lat 16, od 19 do 21 bm. „Znałem ją dobrze”, produkcji włoskiej, doz. od lat 18, od 22 do 25 bm. godz. 16, 18 i 20 „Ci wspaniali mężczyźni” produkcji angielskiej, doz. od lat 11.

TEATR LUDOWY
17 bm. godz. 18.00 „Król Jan” (przedstawienie zarezerwowane dla Oddz. ZBoWiD), 18 bm. godz. 19.15 „Król Jan”, 19 bm. teatr nieczynny, 20 bm. godz. 18.00 „Król i marchewka” (bajka), 21 bm. godz. 19.15 „Droga wiodła przez Narwik”, 22 bm. godz. 19.15 „Król i marchewka”, (bajka), 23 bm. godz. 19.15 „Król Jan”.

ZDK HIL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2
17. I. godz. 18.30 — wieczór poezji J. Ozgi Michalskiego, prowadzi red. Roman Pyrczak, 19. I. godz. 18.30 — wieczór poezji Cypriana K. Norwida, w wykonaniu Z. Zapasiewicza, 20. I. godz. 18.30 — wieczór autorski Tadeusza Sliwki, prowadzi red. Roman J. Pyrczak, recytacje T. Malak, 22. I. godz. 18.30 — Stanisław Wyspiański „Śmierć Ofelli” — monodram, w wykonaniu Ireny Jun.

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA HIL
18. I. godz. 18.30 — koncert Filharmonii Krakowskiej i zespołu „Anawa”.

SALA TEATRALNA BUDYNKU S
21. I. godz. 18.30 — „Wielki Testament Franciszka Villona” w wykonaniu Wojciecha Siemiona i zespołu muzycznego.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HIL
18. I. godz. 18.30 — cykl: „Garniemy się do muzyki” — „Instrumenty dęte w orkiestrze symfonicznej” prelekcja prof. Krystyny Malawskiej oraz koncert w wykonaniu studentów PWSM w Krakowie, 20. I. godz. 18.30 — „Wydarzenia polityczne roku 1969” — zgaduj-zgadula, prowadzi mgr A. Filipek, 22. I. godz. 18.30 — „W rocznicę wyzwolenia Krakowa” — „Kraków moje miasto” — impreza literacko-muzyczna, 23. I. godz. 19 — sala kina „Sfinks” — dyskusyjny klub filmowy — projekcja filmu fabularnego, dyskusję prowadzi mgr M. Malatyńska.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HIL
17. I. godz. 17.30 — prelekcja mgr M. Sawińskiego „Wodospady Krki”, ilustrowana kolorowymi przezroczkami, 21. I. godz. 17 — koncert laureatów konkursu recytatorskiego pt. „Nowa Huta” w poezji.

DOM MŁODEGO HUTNIKA
20. I. godz. 18 — film „Stawka większa niż życie”, 21. I. godz. 18 — „Ruch robotniczy wobec węzłowych problemów współczesności” mówi mgr A. Ligowski, 21. I. godz. 18 — wieczorek u hutników (hotel nr 28), 23. I. godz. 18 — „W Górnej Austrii i Karyntii” — pogadanka z przezroczkami, prowadzi mgr A. Sawiński.

ZSRR
Najwięcej wycieczek organizuje się do Związku Radzieckiego. M. in. 8-dniowe wycieczki do Moskwy (od marca do maja, począwszy od Lwowa i Kijowa (8 dni), do Leningradu, 8-dniowe wycieczki Mińsk — Moskwa, 9-dniowe Donieck — Sochi — Piatigorsk — Kijów — Lwów (wyjazd w marcu, kwietniu i październiku), Wilno — Leningrad (9 dni), od maja do września), Moskwa — Ryga — Leningrad (10 dni), nad jezioro Bajkał, trasa: Warszawa — Moskwa — Nowosybirsk — Irkuck — Brack — Moskwa — Warszawa, 10-dniowa Moskwa — Wolograd, Wilno — Ryga — Leningrad, Kijów — Krasnodar — Moskwa.

Również od maja do września przewidziane są 11-dniowe wycieczki — Wilno — Leningrad — Tallin — Psków oraz 11-dniowe, pociągami, samolotem i autokarem Moskwa — Ordońkizde — Tbilisi — Erywań — Kijów — Warszawa.

Planowane są także trasy: Lwów — Odessa — Kiszyniów — Kijów, Kijów — Odessa — Jalta — Kijów, Lwów — Kijów — Moskwa — Leningrad, Moskwa —

Władimir — Suzdal — Nowgorod — Leningrad.
Można się wybrać na 11-dniową wycieczkę statkiem po Dnieprze, 18-dniową statkiem po Woldze, Wśród wycieczek objazdowych wymienić należy wyjazd do Baturmi (od marca do października, 20 dni), Azji Centralnej na 21-dniową lub 10 dniową.

Zaplanowano kilka tras jubileuszowych wycieczek z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina pociągami do Moskwy (7 dni), samolotem do Leningradu (8 dni), Moskwa — Leningrad (10 dni) i Moskwa — Ulianowsk — Moskwa (7 dni).

Od czerwca do października „Orbis” proponuje wycieczki wypoczynkowo-pobytowe do Gagra, uzdrowiska na wybrzeżu Morza Czarnego, Jalty, Pienary (w pobliżu Sochi) oraz Sochi.

Wybór wycieczek zagranicznych w tym roku jest duży, a więc każdy, kto chce spędzić urlop poza krajem, znajdzie dla siebie coś ciekawego. Bliższych informacji udziela nowohuckie biuro podróży „Orbis”. (bg)

Karnawał dla najmłodszych



Przyjemną imprezę dla dzieci i młodzieży ze szkół nr 36 i 87 zorganizowało ostatnio koło Ligi Kobiet w os. Uroczym. Karnawałowy bal maskowy w Klubie „Ewa”, jaki odbył się w ub. niedzielę, zgromadził dziesiątki najmłodszych, był okazją do zaprezentowania ciekawych strojów, do przyjemnej i bezstroskiej zabawy.

W czasie imprezy zorganizowano konkurs na piosenkę, wierszyk, jak również na najładniejszy kostium. W tej ostatniej „konkurencji” zwyciężyły kostiumy pn. „Winnietou” oraz „Zimowa noc gwiazdzista”. Bal był pełen atrakcji i niespodzianek. (bg)

DLA DZIECI

W nowohuckich szkołach organizowane są w dalszym ciągu imprezy charytatywne dla najmłodszych. Dzieci bawią się wesoło przy choince, bogate są programy artystyczne tych imprez.

Inną atrakcją były kuligi. Ostatnio przyjemna tego rodzaju impreza urządzono koło TPD oraz komitet osiedlowy os. „XX-lecia PRL”.

5622 PUNKTÓW ŚWIETLNYCH

Zgodnie z danymi statystycznymi Nowa Huta liczy obecnie 5622 punktów świetlnych, zarówno w osiedlach miejskich, jak i wiejskich.

OŚWIATA DLA DOROSŁYCH

Jak informuje Wydział Oświaty, ten odcinek działalności obejmuje dwie szkoły podstawowe dla dorosłych (22 oddziały) oraz 36 kursów z zakresu szkoły podstawowej, organizowanych głównie w zakładach pracy.

Posiadamy również Liceum

KRÓTKO

Ogólnokształcące dla Dorosłych, liczące 18 oddziałów.

REMONTY SZKÓL I PRZEDSZKOLI

W bieżącym roku, w dziedzinie przeprowadzone zostaną kapitalne remonty 3 szkół oraz 2 przedszkoli. Łącznie wydatkowanych zostanie na ten cel 2.500 tys. zł, czyli o 100 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

Remonty przeprowadzi się w XI Liceum Ogólnokształcącym, szkole podstawowej nr 74 w Branicach nr 87 w os. Teatralnym. Planuje się także remont przedszkoli nr 68 w os. Góralski i nr 112 na Wzgórzach Krzesławickich.

JESZCZE O FLEWACJI

Stopniowo usuwane są zaległości w zakresie elewacji bloków na terenie Nowej Huty. Jeszcze 48 budynków domaga

się „nowej szaty”, są to bloki w os. Zielonym, Teatralnym, Uroczym i Zgodu.

O terminach zostaną dozwymywane, za dwa lata nie będzie już w dzielnicy nieotynkowanych bloków...

LASEK MOGIŁSKI BĘDZIE ZAGOSPODAROWANY

O konieczności uporządkowania Lasu Mogińskiego, jednego z terenów rekreacyjnych dzielnicy wiele już dyskutowano, tego rodzaju postulat wyśuwali również mieszkańcy Nowej Huty na spotkaniach z radnymi.

Obecnie projekt ten staje się coraz bardziej realny. Powołano specjalny zespół do opracowania programu zagospodarowania: uporządkowania lasu, przystosowania go do celów rekreacyjnych. M. in. będą tu budowane liczne urządzenia turystyczne — sportowe, place zabaw dla najmłodszych. Najwyższy czas, aby zająć się z sercem tą sprawą...

Jak do roku w tym okresie, nowohucki „Orbis” otrzymuje informacje o wycieczkach zagranicznych na rok bieżący. Trudno wspomnieć o wszystkich możliwych wyjazdach, zarówno turystycznych, jak i wypoczynkowych, czy leczniczych, podajemy więc najważniejsze.

CZECHOSŁOWACJA

W okresie od lutego do listopada planowane są 5-dniowe, kolejowe wycieczki turystyczne do Pragi. W miesiącach od maja do listopada można wyjechać na 22-dniowe wycieczki lecznicze do miejscowości Karlove Vary. Warto wspomnieć, że jest to miejscowość kuracyjna o światowej sławie, posiadająca 12 ciepłych źródeł alkaliczno-solnych o temperaturze 45 do 75 stop. C. W uzdrowisku tym leczy się choroby wątroby, woreczka żółciowego, choroby żołądka i przewodu pokarmowego, przemiany materii i inne.

NRD

Szereg atrakcyjnych wycieczek przewidzianych jest do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. A więc m. in. Poczdam — Berlin (6 dni), Dreżno — Lipsk — Weimar (6-dniowa), 8-dniowe wycieczki turystyczno-krajoznawcze do trzech stolic Berlin — Praga — Budapeszt, 7-dniowe wycieczki na

Wiosenne i Jesienne Targi Lipskie, Berlin — Poczdam — Weimar — Lipsk — Dreżno — Berlin (8-dniowe wycieczki turystyczno-krajoznawcze), 8-dniowe wycieczki autokarowe Dreżno — Lipsk, Dreżno — Saalfeld — Weimar — Erfurt — Jena — Lipsk — 13-dniowe wycieczki turystyczno-pobytowe.

Program wyjazdów do NRD przewiduje także 12-dniowe wycieczki wypoczynkowo-turystyczne do Oberhofu, 26-dniowe wycieczki lecznicze do Bad Elster czy Bad Brambach oraz 11-dniowe wycieczki wypoczynkowo-turystyczne do Blankenburga.

Ponadto planowane są trasy wycieczek z okazji 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina, jak 9-dniowe wycieczki „Szlakiem Lenina” z trasą Warszawa — Berlin — Lipsk — Eisenach — Erfurt — Halle — Berlin — Warszawa oraz 13-dniowe, o zblizonej trasie.

WEGRY

Dział Zagranicznej Turystyki Wyjazdowej proponuje, jak co roku, wycieczki do Węgierskiej Republiki Ludowej. W sezonie turystycznym 1970 przewidziane są wycieczki turystyczne do Budapesztu (6 dni, koleja) oraz wypoczynkowo-krajoznawcze do Balatonmadi nad Balatonem (14 dni — koleja).

Do Budapesztu można się również wybrać autokarem, na 6-dniowe wycieczki krajoznawczo-turystyczne. Ciągu całego roku „Orbis” organizuje wycieczki pociągami do Budapesztu, z bogatym programem zwiedzania miasta.

Do Budapesztu można się również wybrać autokarem, na 6-dniowe wycieczki krajoznawczo-turystyczne. Ciągu całego roku „Orbis” organizuje wycieczki pociągami do Budapesztu, z bogatym programem zwiedzania miasta.

Do Budapesztu można się również wybrać autokarem, na 6-dniowe wycieczki krajoznawczo-turystyczne. Ciągu całego roku „Orbis” organizuje wycieczki pociągami do Budapesztu, z bogatym programem zwiedzania miasta.

BULGARIA

Do Bulgarii planowane są różnorodne wycieczki, w miesiącach od maja do października „Sa to 18-dniowe wycieczki wypoczynkowe, w tym 14 dni pobytu w uzdrowiskach: Złote Piaski, Drużba, Albena i Stoneczny Brzeg. Pociągami. Do tych samych miej-

scowości przewidziane są także wycieczki samolotowe (13 dni).

RUMUNIA

Wśród wyjazdów do Rumunii na uwagę zasługują wycieczki: Bukareszt — Lwów (8 dni), Eforia Nord — 21-dniowe wycieczki wypoczynkowe (samolotem), Efo-

ria Sud — 16-dniowe wycieczki wypoczynkowe, pociągami, Mangalia — Jupiter (16 dni, pociągami) oraz Mangalia — Venus.

JUGOSŁAWIA

Zainteresowanych wyjazdem do tego pięknego kraju informujemy, że „Orbis” organizuje w tym roku szereg wycieczek, jak: 15-dniowe wycieczki wypoczynkowe do Sibenic (samolotem), do Kastel Stafflic (15 dni, samolotem), Trogiru (15 dni, samolotem), miejscowości Podgora, koło Makarskiej, Vodice, Opatiji, Herceg, Nowi, Nowi Vinodolski i Sutomore.

Z „ORBISEM” W ŚWIAT...

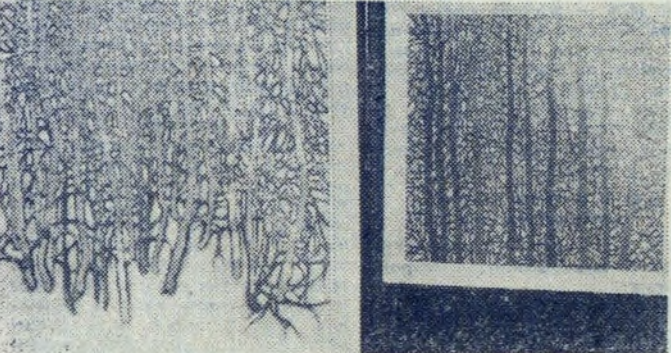
Wernisaz Janusza Trzebiatowskiego



Kwiaty wręcza autorowi mgr Anna Siatkowska.



Janusz Trzebiatowski był mile zaskoczony tak licznym udziałem publiczności w otwarciu wystawy.



Dwa pejzaże z Borów Tucholskich — praca olejna J. Trzebiatowskiego.

Kolejną wystawą w ZDK HIL z II cyklu „Plastyki Nowej Huty” był wernisaz prac znanego nowohuckiego plastyka — Janusza Trzebiatowskiego (o jego twórczości piszemy na str. 6). Udział w uroczystym otwarciu wystawy wzięli m. in.: kier. Wydz. Kultury RN m. Krakowa tow. mgr T. Starzec, sekretarz KD PZPR tow. J. Broniek, wiceprzew. Prez. DRN tow. L. Kmietowicz, kier. Wydz. Kultury Prez. DRN tow. mgr A. Siatkowska, sekretarz RZK tow. A. Dalkowski. Wystawę otworzył kierownik ZDK tow. mgr J. Zabicki. Już w pierwszym dniu wystawę prac Janusza Trzebiatowskiego, wśród których przeważają pejzaże, obejrzało dziesiątki osób.

Wernisaz uświetniony został recitalem piosenkarskim Stanisława Floreka. W jego wykonaniu usłyszeliśmy piosenki z tekstami Z. Biegańskiego, J. Walawskiego i I. Koziełskiej. Muzykę skomponował St. Florek. Piosenki zostały przyjęte rzeszystemi oklaskami.

Tekst i zdjęcia J. BROZEK



Spiewa uzdolniony piosenkarz Stanisław Florek. Akompaniował mu Paweł Bielnicki, na gitarze grał Jerzy Suchodolski, perkusja — Zbigniew Balicki.

Nowości beletrystyki

Kawabata Yasunari — „Kraina śniegu” — Wznowiono powieść wybitnego japońskiego pisarza, laureata Nagrody Nobla w 1968 roku. Głównym tematem jest historia miłości, gejszy i młodego mieszkańca Tokio. Całość wyróżnia się subtelną i bardzo dobrym stylem pisarskim.

PIW, seria „Współczesna Proza Światowa”, cena 16 zł.

Karol Bunsch — „Przełom” — Powieść historyczna z czasów Łokietka. Jest to ostatni tom z cyklu powieści historycznych. Wyd. Literackie, cena 35 zł.

Richard Wright — „Syn swego kraju” — Zaliczana do literatury klasycznej, powieść wybitnego murzyńskiego pisarza, w której autor porusza problem murzyński.

PIW, seria „Współczesna Proza Światowa”, cena 35 zł.

Teodorza Sapińska-Monka — „Partyzanckie ballady” — Drugie wydanie wspomnień. Autorka (obecnie dziennikarka „Trybuny Robotniczej”), w czasie wojny brała udział w akcjach sabotażowych przeciwko okupantowi. Po wojnie skończyła oficerską szkołę i pracowała jako oficer WOP na Śląsku.

Wyd. Śląsk, cena 18 zł.

Mieczysław Piszczkowski — „Ignacy Krasicki” — Monografia ukazująca twórczość tego pisarza. Pozycja zawiera ciekawe ilustracje.

Wyd. Litrackie, cena 80 zł.

Józef Nyka — „W Górcach” — Wydawnictwo albumowe poświęcone jednemu z najpiękniejszych pasm górskich w Polsce.

Interpress, cena 80 zł.



„CZTERY DAMY I AS”
REŻYSERIA: JACQUES POITRENAUD
PRODUKCJA: FRANCUSKO - HISZPAŃSKO - WŁOSKA.
KINO: „SWIT”, 20-27 BM.

Komedia ta, barwna i szerokoekranowa, została zrealizowana po wielkim sukcesie „Tygrysów” Chabrola w szczytowym okresie mody na filmy o superagentach. Reżyser powierzył główną rolę bohaterowi filmów Chabrola, Rogerowi Haninowi, nazywanemu „francuskim superagentem nr 1”. Hanin był zresztą autorem pomysłu scenariusza „Tygrysa”, a jego żona producentka Christine Gouze-Renal — film Chabrola finansowała. Tym razem Roger Hanin miał także wiele do powiedzenia, m. in. dialogi pisano w myśl jego życzeń.

„Cztery damy i as”, to komedia zrealizowana według sprawdzonych recept na kasowy film rozrywkowy. Pierwsze skrzypce gra oczywiście Hanin. Reżyser każe mu uczestniczyć w najbardziej paradoksalnych sytuacjach, popisywać się nie tylko odwagą i sprawnością fizyczną, ale także swoistym wdziękiem i poczuciem humoru. Wielbiciele Hanina twierdzą, że tylko on potrafi z takim wdziękiem trzymać w jednej ręce pistolet...

let, a w drugiej — kwiatek. Tytułowe cztery damy grają: Sylva Koseina — popularna gwiazda jugosłowiańska, Dominique Wilms — znana u nas jedynie z epizodycznej roli w filmie „Zatrzymać wóz”, Catherine Allegret oraz Hiszpanka Laura Walenzuela.

ZAKUPIŁIMY

„Wkrótce nadejdzie wiosna” — gruziński dramat obyczajowy, dzieje rodziny chłopskiej. Młodzi emigrują do miasta w poszukiwaniu ławiejszego życia; na wsi pozostaje ojciec, który mimo trudów pragnie dokończyć życia na ziemi swych przodków. Znakomity portret starego wieśniaka stworzył Sergio Zaccariadze („Ojciec żołnierza”).

„Most” — jugosłowiański dramat wojenny. Zbliża się koniec wojny; w górach południowej Jugosławii grupa partyzantów otrzymuje rozkaz wysadzenia w powietrze mostu, stanowiącego jedyną szansę odwrotu uciekających z Grecji niemieckich dywizji pancernych. Wśród partyzantów znajduje się człowiek postawiony przez gestapo.

„Dziewicze źródło” — film Ingmara Bergmana, zakupiony dla dyskusyjnych klubów filmowych. Oparta na XIV-wiecznej legendzie historia gwałtu i zabójstwa kilkunastoletniej dziewczynki oraz zemsty jej ojca na gwałcicielach. Utrzymany w surowym stylu moralitet uzyskał nagrodę FIPRESCI w Cannes (1960).

„Szarża lekkiej brygady” — barwny, szerokoekranowy film kostiumowy produkcji angielskiej. Przywódca grupy „gniewnych” twórców angielskich Tony Richardson przedstawia epizod wojny krymskiej — legendarną szarżę brytyjskiej kawalerii na rosyjskie armaty pod Balaclawą. Film demistyfikuje heroiczną wersję wydarzeń, ukazując tepotę dowódców i bezmyślne szafowanie życiem ludzkim. Wspaniałe walory widowiskowe, doskonałe kreacje aktorskie.

Kącik filatelistyczny

Laureaci Nagrody Nobla

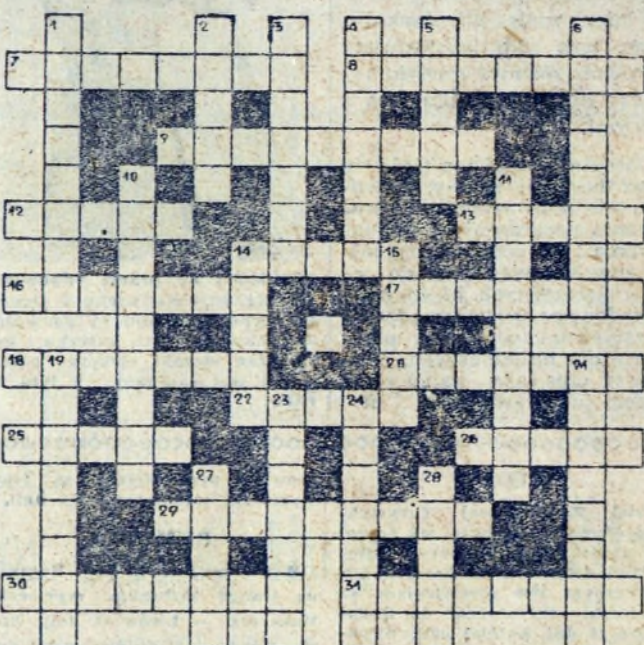
10 grudnia ub. r. weszła do obiegu kolejna doroczna seria znaczków szwedzkich z portretami laureatów Nagrody Nobla. Pierwsza emisja znaczków tej tematyki została wydana przez Poczta Szwedzką w 60 rocznicę wręczenia pierwszej nagrody tj. w 1941 r. i przedstawiała pierwszych laureatów; obecne wydanie to portrety laureatów z 1969 roku. Są to: Wilhelm Oswald uczonej niemiecki nagrodzony za prace badawcze z chemii, Emil Teodor Kocher — prof. Uniwersytetu w Szwajcarii, nagrodzony za prace

w dziedzinie chirurgii, fizjologii i patologii oraz Selma Lagerlöf — pisarka szwedzka. kp

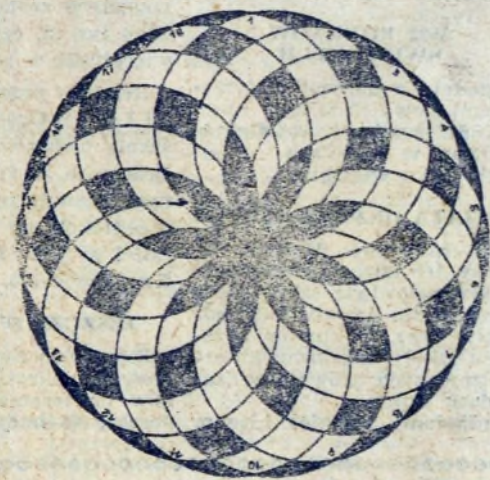


Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



ROZETA



Prawoskrętnie:
1. popularna śpiewaczka estradowa, 3. widmo, złudzenie, 5. dowód ubezpieczenia, 7. krzew o owocach do których porównuje się piękne dziewczęta, 9. biała broń, 11. nie zawiesz na oleju, 13. niszczyiciel barbarzyńca, 15. jaźwiec, 17. ciemne, mocne piwo.

Lewoskrętnie:
2. zwycięzca lub popularny dąb, 4. pośrednik, 6. spec od maszyn, mechanik, 8. zastaw, kaucja (np. przy przetargu), 10. zginął przez nią Samson, 12. epopeja Homera o wojnie trojańskiej, 14. kwiat albo zakochany w sobie młodzie-

niec — Grek, 16. styczniowiec, którego nazwisko nosi statek, 18. stały przedstawiciel państwa za granicą nie będący przedstawicielem dyplomatycznym.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 1 WYLOSOWALI:

1. Franciszek Mowo — Kraków, ul. Łokietka 182 m. 4; 2. Danuta Baniak — Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 7 m. 71; 3. Władysław Jaśko — Nowa Huta, os. Centrum C, bl. 8 m. 37; 4. Zbigniew Leśniak — Nowa Huta, ul. Armii Radzieckiej 17 m. 30; 5. Anna Miskuszewska — Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 34 m. 5.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

ROZWIĄZANIA Z NR 2 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. uwłaszczenie, 7. polityka, 8. kajdany, 12. Halka, 15. lustro, 16. Wagram, 17. grata, 18. magistrat, 19. pierścien, 21. intruz, 24. cerata, 25. świeca, 28. wasąg, 28. rewolta, 29. meteor, 30. zatrudnienie.

Pionowo: 1. bioto, 2. szlachta, 3. znajda, 5. Bogota, 6. śniegi, 9. Muchawiec, 10. komitywa, 11. zagranica, 13. Krasiecin, 14. Jasielnica, 15. wierność, 20. Pahlen, 22. regiment, 23. fircyk, 26. waluta, 27. henna.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. Nogat, 5. Szela, 3. kłoda, 9. akord.
Pionowo: 1. inkaso, 2. stelaż, 4. Helikon, 6. skrzat, 7. fasada.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 425-99, przez centrale HIL — 446-66 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 45-61 (sekretariat). Druk: Drukarnia Prasa w Krakowie, ul. Wilełpote 1. A-65

BIBLIOTEKA TECHNICZNA poleca:

W ostatnich dniach ukazał się na półkach księgarskich a w skład za tym w naszej Bibliotece od dawna oczekiwany drugi tom „Poradnika inżyniera mechanika”. Druga część tego trytomowego dzieła rzucającego się w oczy swą lśniącą czerwono-czarną obwolutą poświęcony jest zagadnieniom konstrukcyjnym, co wraz z zagadnieniami ogólnymi, będącymi przedmiotem tomu I, oraz z problemami technologicznymi, które omówione zostaną w tomie III — zapewnia podstawową całość wiadomości niezbędnych w codziennej pracy inżynierów mechanicznych, konstruktorów i służby utrzymania ruchu. W omawianym tomie zachowano bądź dotychczas stosowany układ jednostek miar, bądź, tam gdzie przejście na nowy system może nastąpić szybciej, podano układ podwójny: tradycyjny i SI.

z tomem poprzednim całość, w której materiał podzielony został w sposób następujący: tom I — Statyka i kinematyka, tom II — Dynamika. Książka przeznaczona zasadniczo dla studentów politechnicznych wydziałów mechanicznych może się okazać również przydatna w pracy inżynierów mechanicznych zatrudnionych w przemyśle.

Drugie zmienione wydanie książki W. Findcisa — Kierownika Katedry Automatyki i Telemechaniki Politechniki Warszawskiej — pt. „Technika regulacji automatycznej”, Warszawa, 1969, PWN różni się ujęciem od większości wydanych dotychczas książek z dziedziny automatyki. Zawiera ona bowiem poza teorią także opis projektowania i realizacji układów regulacji automatycznej, a zatem pogranicze teorii i praktyki, co czyni ją przydatną dla inżynierów automatyków pracujących w przemyśle.

MGR B. WYSOCKA

SATYRA W PRASIE

Mamiąc wysokim żołdem, Stany Zjednoczone werbują żołnierzy Korei południowej i Taiwanu do brudnej wojny w Wietnamie.



Amerykański sposób przedłużenia wojny... („Prawda”)